Nr. 125. Dnia 7 maja. Czwartek. Dnia 25 kwietnia (7 maja) 1891 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiers 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Dziś:	**Wnieb. Pańskie.**
Piątek	**Stanisława B.**
Sobota:	Grzegorza B.
Niedziela:	*N.P.Marji Łaskawej.*

Wschód słońca o godzinie	4-ej	minut	25.
Zachód „	7-ej	„	29.
Długość dnia godzin	15	„	4.
Przybyło „	7	„	26.

Wschód księżyca o godzinie 3 minut 43 r.
Zachód „ 3 „ 45 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 3,
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 5° R.

Poniedziałek:	Mamerta Biskupa.
Wtorek:	Pankracego M.
Środa:	Serwacego B.
Czwartek.	Bonifacego Męcz.

Redakcja Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Ludomiły św.; jutro Stanisława św.

Zgromadzenia: Czternaste zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa przędzalni bawełny, tkalni i bielarni „Zawiercie“. (Biuro Towarzystwa, Nowozielna, 46—1 po południu.)—Posiedzenie członków komisji stałej teorji ogrodnictwa i nauk przyrodniczych pomocniczych Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk.-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Teatry: Letni: dziś „Romeo i Julja“ (występ gościnny panny Klary Cordier); jutro „Żywy posąg“;— Rozmaitości: dziś „Honor“; jutro „Serafina“; — Nowy: dziś „Zemsta nietoperza“; jutro „Szalony pomysł“, oraz „Figle Chochlika“. (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 9-ty b. m. 10819 rs. 7 kop. (Pożyczki wydawane będą tylko od godz. 9-ej rano do 12-ej w południe. Wykup i prolongata uskutecznia się od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

św. Marcina (po-augustjańskim) ku czci św. Stanisława, biskupa, o godz. 9-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godzinie 10-ej zrana—i

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego, ku uczczeniu męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

— Całodzienne solenne nabożeństwa odpustowe z nieustannem wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, oraz nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym ku czci św. Stanisława, biskupa, w następujących kościołach: św. Ducha (po-paulińskim), św. Anny (po-bernardyńskim), św. Karola Boromeusza na Powązkach, śś. Stanisława i Wawrzyńca na Woli, oraz w Czerniakowie.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, po ukończeniu których odśpiewana zostanie litanja do N. Panny Marji na intencję arcybractwa Czci N. Panny Marji.

Wał ochronny na Powiślu.

I.

Dolna część miasta, Powiślem zwana, na przestrzeni od koszar huzarskich przy ulicy Czerniakowskiej do mostu Aleksandryjskiego wymaga stanowczego uporządkowania i zabezpieczenia od wylewów rzeki Wisły, na jakie corocznie jest narażoną, a których skutki w r. b. świeżo wszyscy mamy w pamięci.

Kwestja regulacji brzegów Wisły na całej przestrzeni od Siekierek do mostu jest zdecydowaną przez miniserjum komunikacyj, część robót została wykonana i przedstawia się bardzo zadawalniająco, reszta w r. b. będzie prawie ukończona.

Koszt robót wynosi 60,000 rs., suma ta asygnowana została z funduszów „użyteczności publicznej”, zebranych w Towarzystwie kredytowem ziemskiem. Krótko mówiąc, podwaliny dla wzmocnienia brzegów Wisły na tej przestrzeni uważać należy, jako dobrze założone.

W takim razie pozostanie otwartą kwestja zabezpieczenia mieszkańców od klęski powodzi, jaka im znaczne straty przyczynia, której załatwienie w obecnej chwili należy do najbardziej naglących spraw miejskich. Wprawdzie zarząd miasta posunął sprawę o krok dalej, ale nie załatwił jej stanowczo i ostatecznie, a mianowicie po porozumieniu się z zarządem komunikacyj wodnych postanowił wykonywane obecnie roboty rozwinąć w kierunku dla miasta potrzebnym i wybudować przystań przy ul. Solec, na co z funduszów miejskich asygnuje się po 165,000 rs. przez lat trzy.

Roboty te, aczkolwiek będą kosztowały 500,000 rs., nie zabezpieczą Powiśla od powodzi corocznych, należy zatem budowle projektowane do końca doprowadzić, całość ostatecznie stworzyć i tak wykonać, aby założeniu swemu w zupełności odpowiadały.

Wobec powyższych okoliczności i znacznych nakładów na ten cel przeznaczonych, potrzeba stanowczego zabezpieczenia Powiśla od wylewów stała się niecierpiącą zwłoki i w zupełności możliwą do wykonania.

Budowa bulwarów, będąca obecnie na porządku dziennym wskutek propozycji p. Devarsa, wymaga kapitałów znacznych. Wprawdzie chętnie je ofiarowują cudzoziemcy, lecz rygory wynikłe, czy odsetki od kapitałów, zawsze będą wielkim ciężarem dla miasta, a mimo to również nie zabezpieczą górnej części Powiśla od wylewów, wskutek czego nadal powódź nie przestanie być klęską dla mieszkańców tej dzielnicy miasta.

Bulwary dla naszego miasta są zakosztowne—nie należy ponosić wydatków zbytkownych wobec prawdziwych potrzeb, nad któremi zastanowić się trzeba i przedewszystkiem zaspokoić się godzi.

Część miasta Powiślem zwana jest dzielnicą fabryczną i handlową, ku czemu blizkość rzeki Wisły przedewszystkiem się przyczynia. Obecne fabryki i składy zawsze będą egzystowały, a po ukończeniu regulacji rzeki liczba ich będzie wzrastała. Naturalnym porządkiem rzeczy dzielnica ta pozostanie siedliskiem handlu spławnego i w tym kierunku należy myśleć o jej przyszłości, więc przedewszystkiem zabezpieczyć mienie mieszkańców, przeważnie oficjalistów i robotników fabrycznych od szkód, jakich doznają a następnie dać im konieczne warunki sanitarne, aby mogli żyć spokojnie i oddychać świeżem powietrzem.

Jeżeli potrzeby handlowe tej części miasta są mniej zrozumiałe, te ostatnie względy powinnyby pobudzić do bardziej energicznego działania w tym kierunku.

Powódź 1867-go r. podobną była, co do rozmiarów, do tegorocznej, wówczas całe przedmieście Praga zostało zalane; nieszczęśliwe położenie poszkodowanych wywołało słuszne ubolewania i dzięki energji ówczesnego prezydenta miasta, budowa wału ochronnego na Pradze została zdecydowaną.

Wał ochronny w r. 1868-ym wybudowany, dotąd doskonale funkcjonuje, nie wymagając żadnych wię-

Konferencje Bonghi'ego.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

Rzym 30-go kwietnia.

Głośny poseł i były minister oświecenia, Rogier Bonghi, niespracowany i fenomenalnej rzeczywiście działalności jako pisarz, filozof, mówca i polityk, miał d. 20-go kwietnia w wielkiej sali kolegjum rzymskiego zapowiedzianą oddawna konferencję, czyli prelekcję o pogaństwie. Dowodził, iż wielobóstwo nie miało nigdy przypisywanego mu ogólnie wpływu na społeczeństwo rzymskie. Pojęcie o bozkości, jakie wytworzyli sobie rzymianie, kazało im mniemać, iż bóstwo znajdowało się wszędzie, ale w odmiennym dla każdego kształcie i że nawet w piekle było obecne. Tak nieokreślone i panteistyczne wyobrażenie namnożyć musiało i namnożyło przesądów i baśni bez liku. Mars, Janus i Jowisz byli zrazu rzymską trójcą, która potem za królów etruskiego pochodzenia zastąpiona została inną. Ze wzrastającą oświatą wierzenia wielobóstwa zmieniły się także, oddalając się od pierwotnych dogmatów latyńskich a zbliżając do greckich. Zaprowadzono rodzinę dwunastu najwyższych bogów, jak w Helladzie. Wzniosłość i uczuciowość nie cechowały wcale religijnych wyobrażeń i obrządków rzymskich. Dlatego to rzymianie, posiadając czysto cywilną i formalistyczną religję, zaczęli się zwracać ku Wschodowi i ztamtąd wyglądać objawień.

W następnej konferencji, dnia 27 go kwietnia, p. Bonghi mówił o chrześciaństwie. Zauważyć tu należy, iż mówca nigdy za gorliwego katolika nie uchodził, ale raczej za filozofa i racjonalistę, zapatrującego się na kwestje nadprzyrodzone i na Objawienie ze stanowiska czysto ludzkiego. Nikt po nim oświadczeń całkiem zgodnych z nauką kościoła wymagać i oczekiwać nie może. Tem więc godniejszemi uwagi i uznania są jego myśli i twierdzenia o wierze chrześcjańskiej, do których doszedł drogą czysto rozumową i analityczną, samą siłą loiki, opartej na olbrzymiej erudycji i na niezmordowanem śledzeniu wszystkich postępów wiedzy, z któremi jest dziwnie obeznany. Ostatnią więc konferencję jego o chrześcjaństwie streścimy w niewielu słowach.

Mówca zauważył, że chrześcjaństwo pojawiło się jednocześnie prawie z cesarstwem rzymskiem, a ta jednoczesność związek między niemi stanowi. Jeżeli Chrystus nie narodził się nawet 753-go roku Rzymu, a 29-go jedynowładztwa cezara Augusta, to z matematyczną pewnością rzec można, iż ukrzyżowany został 783-go roku Romy, a 16-go panowania Tyberjusza. Wtedy państwo rzymskie, stając się cesarstwem, dosięgło już ostatecznych granic, w których potem przez czas długi zostawało, a dwoje bóstw głównych zapanowało nad zjednoczonym pod skrzydłami rzymskiego orła światem: Jowisz *optimus maximus* i Cezar. Drogi były zewsząd pootwierane dzięki temu zjednoczeniu dla wszelkiego duchowego ruchu, mogącego się objawić na tym lub owym punkcie cesarstwa, a ówczesna społeczność oczekiwała ogólnie takiego objawu, wyglądała nowych idei i ludzi. Był to już więc znak pełności i dojrzałości czasów, do której przemawiał apostoł Paweł, a innym wybitnym znakiem był niesłychany zamęt, ogarniający religje Egiptu i Persji. Religje owe jednak stały się modnemi i zajmowały powszechnie nie już sumienia i serca, bo w nie nie wierzono, ale umysły i ciekawość. Społeczność rzymska przeświadczona była do głębi i powszechnie, że coś nowego się gotuje, że coś nadzwyczajnego się wykluwa. Sławne wiersze Wirgiljusza, w których średnie wieki z Dantem na czele upatrywały proroctwo, nie tyczyły się jednak Chrystusa, ale były odbiciem i odgłosem tego powszechnego, gorączkowego, niewymuszonego oczekiwania: *ultima Cumei venit jam carminis actas...*

I tu znowu godna uwagi, że oczy wyczekującej tak niecierpliwie ludzkości nie były zwrócone ku zachodowi, otaczającemu Rzym, ale z wytężeniem wpatrzone w stronę Wschodu, zkąd oczekiwano słowa. Krzewicielem tych wyobrażeń stał się był lud żydowski, który się rozproszył po całem Cesarstwie i miał w Rzymie licznych współwyznawców. Do gminy żydowskiej zapisywały się podówczas najpierwsze panie z patrycjatu rzymskiego, żądne nauki i tęskniące do wiary. W synagodze, w żydowskich bożnicach czytywano publicznie księgi święte, będące już dziś własnością chrześcjańskiego świata, a

kszych reparacyj, a mieszkańcy Pragi są osłonięci od wiosennych wylewów Wisły.

Jeżeli w r. 1867-ym z funduszów „użyteczności publicznej" podano pomoc biednym mieszkańcom przedmieścia Pragi, dlaczegożby w r. 1892-im nie znalazła się taż sama pomoc mieszkańcom powiśla, tembardziej skoro takowa z funduszów kasy miejskiej może być udzieloną.

Z doświadczenia nabytego: przy budowie wału ochronnego na Pradze i przy znacznych robotach hydrotechnicznych, jakie wykonywałem w r. 1876-ym na rzece Moskwie, przyszedłem do przekonania, że w zasadzie wał z ziemi sypany, pokryty faszyną lub oskałowany, jest budowlą najzupełniej zabezpieczającą daną miejscowość od wylewów wiosennych.

Jestem przeto zdania, że dla zabezpieczenia powiśla należy wybudować wał ochronny, jednocześnie spożytkowując go jako arterję komunikacyjną i wygodne miejsce do wyładowywania statków.

W ogólnych zarysach będzie on miał profil podobny do wału ochronnego na Pradze, naturalnie usypany z ziemi, tylko większych rozmiarów ze względu na swoje przeznaczenie. Dobra skarpa wału wzniesiona 16 st. 6 c. nad poziom 0 wody, oskałowana całkowicie od strony rzeki, podeprze drogę przejazdową 40 st. szerokości mająca, całkowicie zabrukowaną, a do wyładowywania statków przeznaczoną.

Górna część wału wzniesiona 23 st. 6 c. nad poziom 0 rzeki szerokości w koronie 21st. z ziemi usypana i odpowiednio zabezpieczona, służyć będzie jako ulica dla pieszych, tworząc bulwar nadrzeczny drzewami wysadzony.

Przypatrzmy się bliżej położeniu, w jakiem znajdują się brzegi Wisły, dla zdecydowania, czy wał ochronny będzie mógł być zaprojektowanym na całej przestrzeni oszczędnie, a następnie małemi środkami wykonany.

Inż. A. L. Suligowski.

W powrocie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Neapol, **w maju.**

I tu i w Paryżu jestem towarzyszem podróży pp. Rogozińskich, śpieszę przeto podzielić się z wami szczegółami, które nie będą, sądzę, obojętne dla czytelników *Kurjera*, w niedawnej mających pamięci autorkę „Błędnego koła" i jej męża.

Komunikowanie tych słów o tyle uważam za odpowiednie, iż dotyczą one odczytów w poważnych instytucjach, a prasa i słuchacze zgodnie oceniają nader dodatnio relacje pp. Rogozińskich.

W Paryżu tedy słyszeliśmy najpierw pana R. w Towarzystwie geograficznem, a następnie w Towarzystwie zoologicznem.

Tu p. R. zdawał sprawę ze zdobyczy w zakresie świata zwierzęcego, mówiąc o zwierzątku prawie dotąd nieznanem, stanowiącem odrębną rodzinę w państwie zwierzęcem. Krajowcy zwą je *Neba*, naukową zaś nazwę nosi *Hyrax Dendrohyrax Dorsalis*. Panu R. udało się po wielu mozołach oswoić zwierzątko, co należy do zadań nader utrudnionych. Drugi egzemplarz posłał p. R. do *Britisch Muzeum*.

Na parowcu „Sumatra" przybyli nasi podróżnicy (a także z niemi i ja) do Neapolu, opuściwszy Marsylję 22-go kwietnia i podążając na specjalne zaproszenie *Societa Africana d'Italia.*

Owacyjnie przyjmowani przez prezesa Towarzystwa, p. Lazzaro, pp. R. w niedzielę rozpocząć mieli szereg odczytów.

W piątek miasto prezentowało się niemal smutnie; ruch prawie ustał, a ulice świeciły pustkami, co przy zamkniętych sklepach zwiększało ponury nastrój.

Dochód z odczytów przeznaczony jest na wzniesienie pomnika, poświęconego pamięci zamordowanych w Afryce eksploratorów włoskich.

Z.

Na pięście.

O „szlachetnym" sporcie boksowania się słówko, o sporcie, który, jak pojedynki we Francji, tam, za kanałem kwitnie bez przerwy.

Umiejętnem uderzeniem pięści zgładzić bliźniemu swemu nos z twarzy, lub podbić mu oko tak, aby, jak jajko kładzione na bifsztyku wyglądało — to zawsze jeden z wielkich czynów w oczach synów Albjonu.

Do dziś dnia w Anglji są, i wielu ich jest nawet, bokserów z fachu. „Pelican-Club" założono jedynie w celu podtrzymywania starego na wyspie sportu, a klub to jeden z zamożniejszych, liczący wśród członków najwyższe towarzystwo londyńskie i nie łatwo do grona swojego przypuszczający obcych. W salonach jego panuje przepych, wspólny zresztą wszystkim niemal klubom londyńskim, w suterenach zaś urządzono arenę dla popisu bokserów. Gdy ci ostatni nie „pracują", arena służy do ćwiczeń gimnastycznych członkom klubu.

Walki odbywają się zwykle w sobotę nocą i trwają często od północy do godz. 3-ej rano.

Na arenie sznurami odgradzają obszerną przestrzeń w kwadrat dla walczących. Dokoła na wyniesieniu *ad hoc* i na krzesłach, jednem słowem, gdzie kto może, tłum ciśnie się ciekawych widzów, widzów z najlepszego towarzystwa, we frakach i z kwiatami w butonjerach.

Sędzia wraz z pomocnikiem swoim zajmują miejsca w osobnej trybunie; w czterech rogach placu bitwy staje czterech przysięgłych, którzy po skończonych zapasach w kopercie zamkniętej złożą nazwisko tego z zapaśników, któremu, zdaniem ich, zwycięztwo przyznają.

Na arenę wchodzą bokserzy; mistrz ceremonji przedstawia ich z całą powagą zgromadzonym i oznajmia liczbę ataków. Ataki trwają po trzy minuty z minutą wypoczynku po każdym. Zapaśnicy występują nago do pasa, w krótkich spodniach z flaneli białej, w papuciach o podeszwach kauczukowych dla pewniejszego trzymania się na nogach i unikania pośliznięć. Ukłoniwszy się obecnym, siadają w rogu areny jeden naprzeciw drugiego, poczem dwóch służących przywiązuje im rękawice, których ciężar osobnym aktem parlamentu oznaczono.

Time, woła sędzia i rozpoczyna się walka, trwająca zwykle tak długo, dopóki jeden z zapaśników padłszy, podnieść się już więcej nie może, lub dopóki nie wyczerpano oznaczonej w programie ilości ataków. Uderzenia za cel głównie mają twarz, skierowane zaś poniżej piersi do nieprawidłowych należą. Mocowanie się za bary nie jest wykluczonem, w czasie jego jednak nie wolno używać pięści.

Time, trzy minuty upłynęły, bokserzy wracają na swoje krzesła; służba zmywa im twarze, przy pomocy gąbki zwilża im usta wodą, wyciera ich i za pośrednictwem serwety, poruszanej niby wachlarz, chłodzi, ułatwiając zmęczonym oddychanie.

Time, i znowu uderzenia pięści gradem sypią się z jednej i drugiej strony, krew ciecze z nosa zapaśników, oczy ich ohydnie popodbijane, sińce pokrywają piersi całym szeregiem, pękają nawet żebra.

Guzy te i razy opłacają się stosownie do znaczenia walczących; zwycięzca odbiera i do 2,000 fr. nagrody, podczas gdy zwyciężony otrzymuje na pociechę 500. W razie, gdy idzie o wybitnych bardzo szermierzy, „Pelican-Club" bierze na siebie koszt trenowania.

Widzowie z najwyższem zaciekawieniem śledzą przebieg walki, każdego guza nowego, każde uderzenie umiejętniejsze witając z zapałem.

Widowiska to dla wtajemniczonych w arkany fachu wysoce zajmujące, dla profana na razie wstrętne, zręczność wszakże i siła walczących, jak i zapał otoczenia, oddziaływają w końcu i na najobojętniejszych, mimowolnie składając im ręce do oklasków. (==)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Z Petersburga donoszą, że cena platyny znacznie się podniosła w ostatnich tygodniach. Podczas gdy bowiem bardzo długo płacono od 7000—8000 rs. za pud, obecnie większe partje osiągają rs. 11,500. Cecha tej zwyżki jest natury spekulacyjnej.

== Z uwagi na potrzebę ochrony dróg szosowych, wszyscy przedsiębiorcy dyliżansów, omnibusów i wozów frachtowych otrzymali polecenie zastosować się do następujących przepisów: 1) obręcze na kołach winny być płaskie a nie wypukłe lub wygięte i nie mogą być węższe, jak 3½ cala przy ładunku do 180 pudów, a do 300 pudów szerokość obręczy powinna wynosić 4 cale; 2) przymocowania obręczy należy tak dopełniać, aby gwoździe, szruby lub nity na zewnątrz nie wystawały; 3) ekwipaże, ważące wraz z ładunkiem przeszło 300 pudów i zaprzężone więcej, jak w 4 konie, bez specjalnego pozwolenia po szosie kursować nie mogą; 4) w razie udzielenia takiego pozwolenia, właściciel ekwipażu ponosi koszta widocznego uszkodzenia szosy; 5) podczas roztopów wiosennych zarządzający szosą mocen jest po uprzedniem ogłoszeniu wstrzymać zupełnie bieg ciężkich wehikułów; 6) w razie zatrzymania wehikułu przez służbę szosową dla sprawdzenia wagi ładunków i obejrzenia kół przedsiębiorcy, nie mogą z tego tytułu rościć żadnych pretensyj i żądać odszkodowania za stratę czasu.

== Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej zatwierdziła następujące zapisy ś. p. Rapackiej tytułem wieczystego funduszu: 10,000 rs. dla Towarzystwa przyjaciół dzieci, a ewentualnie na otwarcie nowej ochronki dla dzieci, 5,000 rs. dla Towarzystwa wsparcia służących niezdolnych do pracy, a ewentualnie dla Towarzystwa dobroczynności na wsparcia takich służących, resztę majątku, pozostałą po zaspokojeniu wszelkich zapisów, dla Towarzystwa dobroczynności na rozpowszechnienie książek, popularyzujących książki przyrodnicze.

== Z zapisu Jozefa Kurjerowa przyznana została tytułem nagrody kwota 50 rs. Antoniemu Klimaszewskiemu, lokajowi, za lat 23 służby u p. Antoniego Domaniewskiego.

== Z uwagi, iż od pewnego czasu zdarzają się kradzieże przyrządów wentylacyjnych, tudzież po

---

gminy żydowskie zostawały wszędzie w styczności między sobą i w stosunku z Jerozolimą, zkąd otrzymywały instrukcje, wiadomości i kalendarze.

Atoli żydzi zostawali pod przenikliwym wpływem myśli greckiej, która stała się zaprawą hebrajskiej. Żyd Filon, poprzedzający Chrystusa o lat kilka, jest ostatnim wyrazem tej helleńsko-żydowskiej mieszaniny. Filon, zlewając Platona z biblją, przypuszcza potrzebę pośrednika między Bogiem a ziemią, pośrednika boskiego, to jest Słowa, będącego rozumem i myślą bożą.

Wierzenia hebrajskie zmieniały się także, Jehowa nie był już tylko wszechmocnym, ale stawał się najświętszym i najlepszym. Zmiany tej sprawcami byli *Rabi*, czyli rabini, którzy uciśnionemu Izraelowi obiecywali wybawiciela, odkupiciela. W tem Chrystus przybył i wyrył ślad swój na całych dziejach ludzkich, które w nim tylko jedność swą znajdują.

Tu p. Bonghi oświadczył, że się nie wdaje i wdawać nie chce w kwestje wiary, pozostając na czysto ludzkiem polu. Jezus nazywa siebie zarazem synem człowieczym i synem Bożym. Przemawia z powagą zarazem ludzką i bozką. Słowo jego, w rzeczach nawet, gdzie myśl jego spotyka się i zgadza z myślą współczesną, czyni, tworzy, obala, wznosi, rozkazuje ludziom i naturze, podczas gdy słowo innych przymawia tylko do potrzeby czynienia, tworzenia, obalania, wznoszenia, stanowienia, ale u nikogo innego słowo i czyn nie są utożsamione, jak u niego.

Niczem słowo Jezusowe nie zmieniło tak społeczności, jak tem, że ceni prawdę nad wszelką inną rzecz. Prawdą była nauka Jezusa, najwyższą prawdą jego Osoba; za prawdę umierali męczennicy, prawda przeistoczyła i dźwignęła charakter ludzki. Prawda dziś nawet jest głównym społeczności celem. Człowiek jej łaknie coraz bardziej, a nauka pracuje ustawicznie nad jej odkryciem.

Dalej mówca rozważał wpływ słowa Jezusowego na stosunki między bogatymi a ubogimi. Ze słowa tego wypłynęły wszystkie ustawy i zakłady miłości chcześcjańskiej i miłosierdzia, wieczną cześć przynoszące chrześcjaństwu. Przepis, nakazujący miłować nieprzyjaciół, zabił zemstę i stał się nowem prawem miłości dla świata. Pod tem nowem prawem stara społeczność runęła z większym hałasem, niż mury jerychońskie.

Pierwszymi krzewicielami chrześcjaństwa i chrześcjanami byli ochrzczeni żydzi, którzy uczynili byli rozbrat z własnym ludem i odszczepili się od niego. Nazywali się między sobą bracią, wierzyli w Syna Bożego i modlili się. Ich cnota i dobroć były tak wielkiemi, iż wszystkie potwarze pogan i żydów rozbijały się o prawdę faktów.

Podczas gdy nauka Jezusowa, odrzucona przez ogół żydowski, coraz bardziej się rozpowszechniała i utwierdziła w cesarstwie rzymskiem, filozofja aleksandryńska, przyswajając sobie nową naukę przypuściła i ogłosiła pośrednika między Bogiem i ludzkością, słowo Boże. I w oczach tych filozofów Jezus stawał jako ten pośrednik, to słowo. Filozofowie spotkali się z nauką chrześcjańską. Mówca rozprawiał dalej o wpływie chrześcjaństwa na rozum nowożytny, ale dodał, że wpływ ten nie skrępował wcale wolności myślenia, której Chrystus sam rzucił pierwsze nasienie.

W końcu p. Bonghi silnie wystąpił przeciwko nowej szkole, utrzymującej, że chrześcjaństwo nie było i nie jest czynnikiem bodźcem oświaty ludzkiej, ale raczej przestankiem i popasem w jej rozwoju, wówczas gdy pogaństwo, wskrzeszone w XV-ym wieku, miałoby być prawdziwa oświaty powszechnej sprężyną. Szkoła ta nowo-pogańska owładnęła dziś w części Włochami. Zdaniem p. Bonghiego jest ona w grubym błędzie i wielkie niebezpieczeństwo dla Włoch stanowi. Niemasz dla pięknej Italji zbawienia i przyszłości, jak tylko w chrześcjańskiej nauce i oświecie. Dotychczas, zdaniem mówcy, cywilizacja nasza niedość przesiąkła chrześcjaństwem, i należy ją koniecznie bardziej uchrześcjanić, albowiem chrześcjaństwo utożsamiło się z naturą ludzką, a losy ludzkości zrosły się z jego losem.

Umyślnie zastanowiliśmy się nieco dłużej nad tą konferencją jednego z najpierwszych dzisiaj myślicieli włoskich, bo występuje jako racjonalista, nie zaś jako wierzący chrześcjanin i prostem ludzkiem rozumowaniem do takich wyników dochodzi. Królowa włoska i niezliczona publiczność, sam wyskok inteligencji i arystokracji, były obecne na obu konferencjach.

Dobrogost.

kryw i krat żelaznych od otworów kanałów, jak to zauważono na drodze Przedokopowej w blizkości stacji filtrów i w alei Szucha, polecono w *Gaz. polic.* pp. komisarzom, niezależnie od wzmocnienia nadzoru włożyć obowiązek czuwania nad temi przedmiotami na stróżów poblizkich domów i na stróżów nocnych, gdyż pomienione kradzieże przeważnie spełniane bywają w nocy i to w miejscach bardziej od posterunków policyjnych oddalonych.

= Ministerjum oświaty zatwierdziło zapisy Wiktora Besena w sumie 6,000 rs. i Romana Popławskiego w sumie 2,000 rs. na stypendja dla niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego.

= Na stacji Praga kolei nadwiślańskiej wzniesiony będzie magazyn dla przyjmowania i przeładowywania transportów zboża.

= Według ostatniego raportu wydziału informacyjnego przy biurze kontroli służących, jest do umieszczenia: kucharzy 20, lokai 104, szwajcarów 21, kelnerów 14, markier 1, froterów 2-ch, stróżów 162, parobków 198, stangretów 52-ch, kamerdynerów 6-u, kucharek 13-cie, sług do wszystkiege 16-cie, pokojówek 11-cie, bon 4, nianiek 10, kelnerek 8 i praczek 4.

= Ogród Zoologiczny dziś i jutro, jako w dnie świąteczne, urządza zabawę z udekorowaniem i koncertem. Otrzymany dochód ma być użyty na zakup nowych zwierząt, wszystko to w nadziei i przewidywaniu, iż przy poparciu ze strony ogółu, zwierzyniec znajdzie jeszcze podstawę normalnego bytu.

= Komisja reprezentacyjna wystawców z Królestwa Polskiego na wystawę środkowo-azjatycką w Moskwie prosi nas o zawiadomienie interesowanych, iż otrzymała od prezesa komitetu rzeczonej wystawy wiadomość, że przedmioty spóźnione w nadesłaniu przyjęte na wystawę nie będą.

= Urzędnik magistratu, delegowany do zawiezienia bankowi wołżsko-kamskiemu obligów pożyczki kanalizacyjnej—powrócił już z Petersburga, załatwiwszy pomyślnie swoje czynności.

= Oficyny pałacu hr. Zamoyskich wychodzące na ogród Saski od ulicy Żabiej, doprowadzone są obecnie do porządku.

= W d. 11-ym b. m., t. j. w poniedziałek, w Towarzystwie przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie sekcji III-ej rolnej. Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: odczytanie protokułu z poprzedniego posiedzenia; sprawozdanie prof. N. Milicera z analizy „O dwu gatunkach paszy sztucznej"; referat p. Łozińskiego „O niektórych mniej znanych narzędziach rolniczych"; oraz p. St. Chaniewskiego „O nowym pogłębiaczu własnego pomysłu". Zakończą posiedzenie drobne wiadomości i sprawy bieżące.

= Wczoraj w Towarzystwie dobroczynności, na posiedzeniu wydziału egzaminacyjnego, przyznano zasiłki z zapisu ś. p. Tekli Rapackiej rs. 15 kop. 80, sześciu podupadłym szwaczkom i siedmiu nauczycielom rs. 25. Jak zwykle wreszcie zajęto się wykwalifikowaniem kandydatów do zakładów: starców i kalek oraz zakładów sierot.

= Na członka rady opiekuńczej ubogich cyrkułu VIII-go oddziału I-go zaproszony został p. Gustaw Orthwein.

= W dniu wczorajszym wyjechał zagranicę prezes departamentu izby sądowej i profesor uniwersytetu Władysław Holewiński.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają: w ogrodzie Saskim „Romeo i Julja" z udziałem panny Cordier, w Rozmaitości „Pan Damazy", a w Małym „Zemstę nietoperza".

* Na jutro repertuar ogłasza w ogrodzie Saskim „Żywy posąg", w Rozmaitościach „Serafinę" a w Nowym „Szalony pomysł" i „Figle Chochlika".

* Sprzedażą biletów na niedzielny poranek Tatarkiewicza zajmą się w dniu dzisiejszym panie: Czakówna i Ludowa.

Kasa otwartą będzie od godz. 3 do 6-ej po południu.

Sprzedaż, jak to było do przewidzenia, idzie bardzo dobrze.

= Popis.

Tak korzystnie rozwijająca się klasa deklamacji przy Towarzystwie muzycznem wystąpi niebawem z publicznym popisem na t. zw. scenie instrukcyjno-aplikacyjnej.

Popisy te odbywać się będą w dnie świąteczne w d. 17-ym i 24-ym maja, o godzinie 1-ej z południa, wobec komitetu Towarzystwa muzycznego i koła zaproszonych znawców.

Program obejmuje fragmenty utworów dramatycznych, które uczniowie klasy odegrają pod kierunkiem swoich nauczycieli: pp. Kotarbińskiego i Szymanowskiego.

Popis ten budzi żywe zainteresowanie wśród koła miłośników sceny.

= Spółka owocowa.

Pomimo niefortunnych losów spółki owocowej, która po dwóch latach istnienia musiała się zlikwidować, jedynie z powodu niedostatecznego kapitału zakładowego, tak producenci owoców, jak i handlujący trwają w zamiarze założenia nowej spółki na odmiennych zasadach, aniżeli poprzednio.

Inicjatywę w tym względzie dają pp.: Wacław Umiński i Kazimierz Cieszewicz, właściciele wielkich sadów przemysłowych w gub. podolskiej.

Obaj inicjatorowie zyskali już dla swego projektu kilkanaście osób i na odbytych czterech naradach ułożono już projekt kontraktu przyszłej spółki.

W ogólnych zarysach projekt ten tak przedstawia.

Spółka zawiązuje się z kapitałem nie mniejszym, jak 30,000 rs. ze 120 udziałami po 250 rs. każdy.

Celem spółki jest prowadzenie hurtowego handlu owocami na rynkach: Warszawy, Kijowa, Moskwy i Petersburga.

Nadto we wspomnianych miastach będą się otwierane sklepy ze sprzedażą detaliczną, lecz tylko sposobem próby i sezonowe bez urządzenia zimowych składów, gdyż taki handel zawsze przedstawia wielkie ryzyko.

Administracją przedsiębiorstwa będą zajmować firmowi spólnicy w liczbie 5-iu i corocznie zdadzą sprawę z działalności swej przed ogólnem zebraniem wszystkich spólników komandytowych.

Szczegółowe rozejrzenie się w projekcie kontraktu nastąpi na zebraniu, którego termin i miejsce pp.: Umiński i Cieszewicz zawczasu ogłoszą.

= Warszawska... lawa.

W handlu galanteryjnym ukazały się nowe *articles de Varsovie.*

Są to przedmioty galanteryjne, zamówione we Włoszech, a odlane z lawy, z napisami: „pamiątka z Warszawy".

Pytanie, co ma wspólnego lawa z przemysłem naszego miasta?

= Przygody.

W tych dniach powrócił do Mokotowa pod Warszawą Marcin Cieśla, który w d. 11-ym listopada r. z. wyjechał do Brazylji.

Cieśla posiadał dawniej w Mokotowie sklepik, nie szło mu jednak, więc go sprzedał i pozostawiwszy żonę, pojechał szukać szczęścia za morzem.

Z Bremy wyjechał w towarzystwie 2,000 takich, jak i on sam, ofiar oszukańczych ajentów.

Na wyspie kwiatów w porcie Rio de Janeiro trzymano ich osiem dni, poczem odwieziono do Minas, w prowincji Porto Allegro, gdzie otrzymali roboty rządowe w lasach, za co otrzymywali po 2 milrejsy dziennie.

Zarobek był niby dobry, a jednak wychodźcy utrzymać się nie mogli, musieli bowiem kupować żywność u kupca na kredyt, za ceny bajecznie wysokie.

Uciekali więc wszyscy z Minas w nadziei, że gdzieś w jakim porcie łatwiej dadzą sobie radę.

Z Cieślą uciekło 180-iu emigrantów polskich i po dwutygodniowej wędrówce po ścieżkach, wśród gór nieznanych, dotarli do Rio Grande.

Tu zgłosili się do policji.

Zwodzono ich przez dni 12, a gdy emigranci codziennie dopominali się o robotę, 20 tu policjantów rzuciło się na nich z nożami.

Do walki jednak nie doszło, brazylijczyków powstrzymała zimna krew i determinacja wychodźców. Postanowiono pozbyć się ich z miasteczka, więc wysłano ich koleją do miasteczka Baża, gdzie przyrzeczono dać im zatrudnienie przy przedsięwziętych przez rząd budowach kolei i kanałów.

Przybywszy do Baża, przekonali się, że ich wprost okłamano, gdyż robót takich nikt tam nie rozpoczynał nawet, więc wychodźcy podzielili się na drobne partje i poszli pieszo do Argentyny.

Po długiej Odyssei dotarli do Montewideo po 18-dniowej wędrówce znów o żebraczym chlebie i tu zgłosili się do konsula russkiego, kurlandczyka z pochodzenia, który rozmawiał z nimi po russku.

Ten dał każdemu po pół franka na życie i wyprawił ich statkiem do Buenos Ayres w przekonaniu, że w tem mieście łatwiej dostaną robotę, której w Montewideo nie było.

Ale w Buenos Ayres napróżno wałęsali się przez trzy tygodnie, żebrząc o chleb i robotę.

Tu dostali znów od konsula wsparcie w wysokości po pół peza na osobę.

Przyszła jednak chwila wybawienia dla Cieśli i niejakiego Konstantego Stańczaka z gub. płockiej.

Kręcąc się w porcie, zauważyli okręt włoski, jadący do Genui.

Wkradli się więc obaj na parowiec, gdzie ukryli się wśród worków pod pokładem, przyczem pomogli im dwaj poddani austrjaccy, którzy mówili z nimi po polsku.

Gdy okręt był już na pełnem morzu, obaj emigranci, umierający z głodu, wyszli z ukrycia.

Przedstawiono ich kapitanowi, który nie mogąc wysadzić ich na ląd postanowił dowieźć do Genui, ale kazał pracować im przy maszynie i węglach.

W ten sposób dotarli do Genui, a ztąd znów o proszonym chlebie do Wiednia, dokąd szli dni 31.

Dopóki szli przez Włochy, działo się im jako tako. włosi dawali im bowiem żywność i pieniądze, ale niemcy austrjaccy odmawiali pomocy.

Zgłodniali więc i z sił upadający zjawili się na bruku wiedeńskim, gdzie jakiś polak, którego na ulicy spotkali, wskazał im drogę do konsulatu russkiego.

Konsul dał im 2 złr. i bilety na kolej do Granicy.

W ten sposób obaj powrócili do kraju, żałując gorzko, że dali namówić się do wyjazdu po złoto i brylanty brazylijskie.

Cieśla ze łzami w oczach opowiada, że brazylijczycy obchodzą się z wychodźcami gorzej, niż ze zbrodniarzami.

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy placu św. Aleksandra Konstantemu Snieżkowłockiemu skradziono różną garderobę wartości 120 rs. — Z mieszkania Teodora Hejmana przy ul. Twardej pod nr. 7-ym skradziono różnych rzeczy na sumę 17 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowolipie pod nr. 13-ym Teofilowi Niedźwiedzkiemu skradziono różną garderobę wartości 100.

= Znaczna kradzież.

Nocy wczorajszej w domu pod nr. 58-ym przy ul. Chłodnej spełniono znaczną kradzież.

W domu tym mieści się sklep Łucji Bębnowskiej.

Złodzieje rozbiwszy kasę w tym sklepie, zabrali z niej trzy akcje resursy obywatelskiej po 75 rs., różne weksle, rewersy i gotówkę na sumę 1,786 rs., oraz garderobę i kosztowności.

Kradzież spostrzeżono dopiero wczoraj rano, o pogoni więc za złodziejami nie mogło być mowy.

= Przejechanie.

Wczoraj, około godziny 10-ej, na stacji Warszawa kolei wiedeńskiej parowóz rezerwowy nr. 188, prowadzony przez maszynistę Pawła Grapowa, najechał na znajdującego się tuż za przejazdem przy ul. Żelaznej pomiędzy szynami Stanisława Pełko i obciął mu prawą rękę powyżej łokcia.

Poszwankowanego, po udzieleniu mu na miejscu pomocy lekarskiej, odesłano niezwłocznie do szpitala.

Pełko jest lokajem w domu prywatnym, liczy lat 30.

O ile się zdaje, podczas wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwym.

= Z niedozoru.

Piastunka Cecylja Jacuńska, pozostawiwszy w dorożce 3-letnią Kasię Niemysłowską, sama poszła do sklepu załatwić jakiś sprawunek.

Dziewczynka przechyliwszy się, wypadła na bruk.

Biedne dziecko zraniło się w główkę i złamało rękę

Niedbałą piastunkę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Na wizycie.

W dniu wczorajszym Teodor S., b. urzędnik kolejowy, znajdując się na wizycie u państwa P. w alejach Jerozolimskich, dostał raptownego obłędu umysłowego.

Obłęd ten objawił się w ten sposób, iż P. pochwycił wazon porcelanowy i rzucił nim w głowę pani P., która została tak dotkliwie zranioną, iż z bólu straciła przytomność.

Szaleniec usiłował następnie wyskoczyć przez okno, lecz go w porę zatrzymano.

Obezwładnionego S. natychmiast odwieziono do brata, mieszkającego w Mokotowie.

NOTATNIK TERMINOWY

— D. 12-go maja, o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy hr. Berga pod № 7-ym, odbędzie się doroczne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów warszawskiego Towarzystwa kopalń węgla i zakładów hutniczych. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości akcjonarjuszów, wymaganej przez ustawę, zgromadzenie odroczone zostanie do d. 26-go maja.

— Zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów Towarzystwa zakładów górniczych starachowickich odbędzie się d. 12-go maja, o godz. 2-ej po południu, w biurze zarządu przy ulicy hr. Berga pod № 9-ym. W razie nieprzybycia na posiedzenie wymaganego przez ustawę kompletu, zgromadzenie ogólne odroczone zostanie do d. 26-go b. m. i w tym terminie będzie bezwarunkowo prawomocne.

Z ZA KULIS.

JAN TATARKIEWICZ.

— „Co mam zrobić z fantem, który trzymam w ręku?"

— Niech się wyspowiada.

— Panie Tatarkiewicz, prosimy, niech się pan spowiada.

— Mam tremę, jestem pierwszy raz jubilatem i nie wiem, co mam o sobie powiedzieć. Mam lat...

— Wiemy, wiemy, 28-go września skończył pan lat 50. Artystą jesteś pan lat 25, reżyserem bez mała trzynaście. Niech pan mówi dalej...

— Mam tremę, o czem już wspomniałem, jako aktorowi, trudno mi jest mówić bez suflera. Jako reżyser wiem, że nie jest dobrze mówić wszystko..

Pierwszą sztuką, którą wystawiłem, był „Kwiat z Tlemcenu". Prześliczna ta komedja...

— Nie o to chodzi. Mów pan o swojej reżyserji...

— Wolałbym zaśpiewać, gdyż jako kompozytor (naturalnie państwo znacie mojego walca Bibińskiego, muzykę do „Przechodnia", „Grzeszków babuni", „Barkaroli", „Nad morzem" i „Ostatniego dnia Don Juana"), otóż wolałbym śpiewać...

— Śpiewaj pan.

— „Wszak dobrym człekiem byłem, co mogłem, to zrobiłem".

— Cóż pan zrobiłeś?

— Co mogłem.

— Wiemy, wiemy... Sztuki oryginalne pan wystawiał?

— Wystawiłem sto dwadzieścia sześć.

W tem miejscu osoba upoważniona odczytuje spis sztuk oryginalnych, które przez czas rządów reżyserskich pana Tatarkiewicza „ujrzały światło kinkietów". Liczba zgadza się.

— Ile osób tworzy załogę okrętu, którym pan steruje?

— Dwadzieścia cztery kobiety, dwudziestu dwu mężczyzn i ośmiu rezerwistów z teatru Małego.

Tu dwie osoby upoważnione odczytują spis personelu. Przy wyrazach: Lüde, Marczello, Czaki, Noaret i Trapszo, rozlegają się westchnienia i oklaski, poczem jubilat opowiada o tem, kto właściwie sztuki tłumaczy, poczem długi swój wywód kończy słowami operetki Lecoqua „co mogłem, to zrobiłem".

Towarzystwo dzieli się na grupy. Autorowie oryginalni stają po lewej stronie, zagraniczni po prawej, debiutanci po środku. Na widok ostatnich, p. Tatarkiewicz blednie, rumieni się, pije szklankę wody i stłumionym głosem mówi dalej:

— Debiuty, proszę państwa, były kulą u nogi reżyserskiej, były plagą repertuarową i męką dla widzów. Należy odróżnić — mówi jubilat — gościnne występy artystów wyrabiających się lub wyrobionych, słowem tych, którzy chcą się dostać na scenę, aby na niej pracować, od debiutów, które...

— Prosimy ten ustęp spowiedzi opuścić.

— Gościnne występy miały swoje świetne czasy. Trzy gwiazdki np. przy nazwisku mało znanem podówczas bar. Lüde, dały nam dziś istotną siłę repertuarową, takież gwiazdki na afiszu „Adrjanny" zwiastowały Marczelównę, one towarzyszyły debiutowi Wisnowskiej, Noiretówny, Trapszówny, Barszczewskiej, Leszczyńskiej, Lebrunowej, Ładnowskiej, Zimajerówny, Sznażanki, Mireckiej, Czakówny, Kotarbińskiego, Ładnowskiego, Śliwińskiego, Sikorskiego, Galasiewicza, Nowickiego, Jaśkiewicza, Trapszy, Waliszewskiego, koźmianowskich wychowańców: Frenkla, Wojdałowicza — te trzy gwiazdki były nieraz zapowiedzią nabytków doskonałych, a afisze „Safandułów" i „Pożaru w klasztorze" bywały zwiastunami nowych zdobyczy dla personelu.

W tem miejscu jubilat treściwie zaznacza manipulację otrzymywania debiutów, angażowania i t. p., przyczem chór mężczyzn prosi o skompletowanie naszego personelu kobiecego i zapoznawszy się z działalnością jubilata bije mu brawo. Jubilat nuci półgłosem: „co mogłem, to zrobiłem..."

— Czy pan sam opracowuje scenarjusze i czy one są dobre?

— Sam je opracowuję. Czy są dobre, nie wiem, bo bywałem już nieraz warszawskim Cronegkiem, a nierzadko ledwie reżyserem wędrownej trupy. Trudno mi z pamięci odpowiedzieć. Chybabym odczytał recenzje...

— Nietrzeba, znamy je!

Ogromne pliki wycinków zostają odesłane do archiwum, a jubilat zapewnia, że żadnej recenzji o sobie nie czytał.

— Co pan sądzi o sobie jako o aktorze?

— Boże dobry, co ja mogę sądzić. Ja tyle grywam. Chwalono mnie, repertuar mam olbrzymi, są w nim lepsze i gorsze role.

Dolski z „Wielkiego człowieka", Albin ze „Ślubów", postacie z „Jacusia", „Sądu honorowego", „Złego ziarna", „Apfelów", „Bibińskiego" itd., itd., przechodzą przez scenę, kłaniając się jubilatowi.

— A koledzy?

— Moi koledzy czasem się na mnie gniewają, czasem mnie lubią, są to ludzie nerwowi. Gniewają się, gdy im ról nie daję, bo tracą *feu* i gniewają się, gdy im role daję, bo muszą ich się uczyć. Żółkowski tylko i Lüdowa nigdy nie mieli pretensji.

Tu zaczyna się wielki spór i duża wrzawa, jubilata otaczają koledzy, wielbiciele, publiczność, autorowie i prasa a p. Ludwik Śliwiński w imieniu młodszych kolegów wręcza wspaniałe album.

— Słowem, fant osądzony, co ma czynić dalej?

Publiczność. Niech grywa dalej, bo gra dobrze.

Krytyka. Niech ożywi repertuar.

Koledzy. Niech zniesie monopol ról.

Wszyscy. Niech dostanie benefis, niech go okla-kują dla dalszej pracy zachęcą.

A feljetonista?

— Proszę akta osobiste p. Jana Tatarkiewicza odesłać do Estreichera dla rozpatrzenia ich po uspokojeniu się namiętności chwili.

Puk.

ZE ŚWIATA.

× **Ulicznicy fin de siècle.** Zaręczając za prawdziwość zdarzenia, *Figaro* podaje wiadomostkę o wielce uciesznej, a zarazem charakterystycznej bójce ulicznej, jaka się w Paryżu temi dniami odbyła. Prowadzili ją dwaj chłopcy, liczący może 12 lat każdy. Dokoła walczących zebrało się sporo uliczników, ciekawie przyglądających się zapasom, krzykiem i nawoływaniem dodając otuchy przeciwnikom. Po pewnej chwili, do grona widzów przyłączyło się dwóch przechodniów, którzy próbowali rozdzielić zapaśników, do krwi już poturbowanych. Oparli się temu wszakże ulicznicy, wołając: „Zostawcie ich panowie w spokoju, to ich sprawa! Zresztą mają słuszną do bójki przyczynę, bo jeden drugiemu uwiódł kochankę."

× **Sarkofag Kleopatry,** jak niektóre pisma doniosły, odszukać miano w ziemi pewnego ogrodu. Wieść to więcej, jak wątpliwa, Plutarch bowiem w życiu Antonjusza podaje, iż Kleopatra za życia swego jeszcze poleciła zbudować dwupiętrowy grobowiec dla siebie. Po bitwie pod Akcjum, wobec zupełnej klęski Antonjusza, Kleopatra zamknęła się w owym grobowcu i tu po śmierci ukochanego odebrała sobie życie. Z rozkazu Oktawjana pochowana została uroczyście obok Antonjusza.

× **Pomyślność Rzymu.** *Corriere commerciale* z dnia 24-go kwietnia donosi, iż od d. 15-go marca do 15-go kwietnia liczą w Rzymie 27 upadłości i 325 protestów wekslowych, których spis szczegółowy podaje.

× **Ostatni Borgia.** Dzienniki niemieckie donoszą o zgonie w Gwiglu pod Salzburgiem barona Fryderyka Kaliksta Borgji, ostatniego z rodu Borgiów, który liczył między członkami swymi margrabiów, książąt, kardynałów, Papieża i św. Franciszka Borgja jezuitę, zapisanego w poczet świętych przez Klemensa X-go w 1671-ym roku. W roku 1730-ym przybył na dwór cesarza Karola VI-go w Wiedniu Don Albert Kalikst Borgia, jako poseł króla hiszpańskiego. Został on tam nadal, wstąpił do służby cesarskiej, otrzymał tytuł barona św. rzymskiego państwa i godność cesarskiego radcy. Syn jego bardzo już starym umarł w Essegu r. 1825-go, a wnuk, który walczył przeciwko Napoleonowi I-mu, zakończył życie w Salzburgu w r. 1837-ym. Otóż syn tego ostatniego a prawnuk pierwszego, nie mając już majątku, był pisarzem u adwokata Stiegera, potem został fotografem i przez przeszło lat 20 utrzymywał się z tej pracy. On to teraz umarł w nędzy, bo długa choroba wyczerpała wszystkie jego oszczędności. Baronowa Borgia w wielkiem pozostała ubóstwie. Dzienniki niemieckie, niesłychanie zarozumiałe, jak zawsze, i wszystko upatrujące tylko w ukochanem *Vaterlandzie*, niedokładną podają wiadomość. Ród Borgiów nie wygasł wcale w owym fotografie, autentycznym, czy też mniemanym ich potomku. W Perużu (Perugja) w Umbrji istnieje dotychczas rodzina hrabiów Borgia-Mandolini, pochodząca od Aleksandra VI-go, od Cezara i od Lukrecji w prostszej nierównie linji, niż ów zniemczony Borgia. Rodzina Borgia zostawała w ścisłych stosunkach z Leonem XIII-ym, kiedy był arcybiskupem perużańskim.

× **9-letni truciciel.** Temi dniami do jednej z aptek berlińskich zgłosił się młody chłopak z kartką następującej treści: „Proszę wydać chłopcu arszeniku, potrzebuję go." Aptekarz odprawił chłopca, z żądaniem, aby osoba, potrzebująca arszeniku, osobiście w aptece się stawiła. Chwilę później zjawia się inny chłopak i oddaje aptekarzowi nową kartkę, na której stało: „Matka moja chora jest bardzo i lekarz kazał jej zażyć arszeniku, proszę go zatem wydać i to w dobrym gatunku." W odpowiedzi na żądanie aptekarz zaprowadził chłopca do najbliższego biura policyjnego, gdzie się wydało, że chłopak liczył lat 9, nazywał się Adolf S. i mieszkał przy matce, nieżyjącej z mężem. Wyznał, iż to on sam przysyłał do apteki chłopca z pierwszą kartką, chciał bowiem wsypać matce arszeniku do kawy, mszcząc się za kary, jakie odbierał za częste drobne kradzieże. Obiecujące wielce na przyszłość dziecko oddano do zakładu poprawczego.

BAŃKI MYDLANE.

Gapski zna się i na sztuce.

— Phi!—rzecze kiedyś—wielka mi rzecz zrobić Wenerę z Milo!! Dosyć jest zrobić posąg i odtrącić mu ramiona!...

*

Z rozmów pensjonarek.

— Wcale mi nie zależy na zamąłpójściu— rzecze jedna.

— A mnie bardzo!...—prawi druga.

— Jakto? czy kochasz już kogo?—zapytuje z zaciekawieniem pierwsza.

— Nie, ale tak chciałabym być młodą wdową.

Fałszerze banknotów.

Delegaci bezpieczeństwa publicznego (*delegati di sicurozza pubblica*), czyli komisarze policji włoscy: Rinaldi, Forckheim i Amatori, do kwestury rzymskiej należący, wykonali w tych dniach nader trudny i świetny połów, pojmawszy całą spółkę fałszerzy papierów włoskich.

Delegat Henryk Rinaldi dwa miesiące temu, przy sposobności odkrycia wielkiej kradzieży serów w dzielnicy San Sisto Vecchio w Rzymie, zdołał się przekonać, iż sprawcy owej należeli do rozległego stowarzyszenia fałszerzy i że w rządowej fabryce papieru w Fabriano w Marchjach niektórzy robotnicy byli w stosunkach z tem stowarzyszeniem, któremu sprzedali znaczną ilość miazgi, służącej do robienia świadectw renty krajowej i stofrankowych banknotów urzędowego Banku narodowego, *la Banca Nazionale.*

Z Fabiano papiery te i banknoty wysyłane były do Neapolu, gdzie istniała doskonale urządzona kryjoma drukarnia, w której drukowane były.

Kierownikiem i duszą tej rozgałęzionej po całych Włoszech spółki był 40-letni mężczyzna, znany w Rzymie pod nazwą *il gobbo,* czyli garbusia, który miał sklep słoniniarza przy via delle Colonnette.

Policjanci: Rinaldi, Forckheim i Amatori, przebrani jeden za zamożnego bankiera, drugi za rytownika, a trzeci za inżeniera, udali się do Fabriano dla zakupienia znacznej ilości owego wyjątkowego papieru, co służył potem do sporządzania świadectw renty i banknotów i po wielu zręcznych zabiegach zdołali wejść w stosunki z naczelnikami spółki: Romualdem Angelelli, karczmarzem z Fabriano; Ludwikiem Giovannetti, szynkarzem z Ankony, i Piladem Costantinim, także szynkarzem z Fabriano. Po długich układach, w których jak najzupełniej zaufanie ich zyskać umieli, i po podpisaniu nader korzystnej dla sprzedających ugody, stanęło na tem, iż pomienieni: Angelelli, Giovannetti, Costantini i czwarty jeszcze przybędą do Rzymu i przywiozą towar, za który hojny już otrzymali byli zadatek. Jakoż d. 27-go kwietnia pociągiem z Ankony przyjechali do stolicy czterej główni fałszerze.

Wyświeżony pan bankier Colonna—którym był nie kto inny, jak delegat Rinaldi—oczekiwał ich na dworcu kolejowym, przed który wnet zajechał elegancki pojazd ze świetną liberją, co ich zawiózł do wspaniałej willi bankiera przy Viale Parioli. Tam, przekonani całkiem i ujęci uprzejmością p. Colonny, podróżnicy otworzyli tłomoczek, zawierający pęk świadectw państwowej renty na okaziciela jeszcze niewydrukowanych i sporą wiązkę różowych stofrankowych biletów, podobnież nieukończonych jeszcze.

Mniemany bankier Colonna przejrzał to wszystko drobiazgowo, a potem wstał, udając się po pieniądze do biurka; ale w tejże chwili na jego hasło dwoje drzwi się otworzyło i wtargnęła ztąd i zowąd liczna straż policyjna, a pan bankier, przepasany trójkolorową szarfą, oświadczył zdumionym gościom, że są w areszcie. Jednocześnie aresztowano 27 innych członków tejże spółki w Rzymie, Fabriano i Ankonie.

Jest to jedno z najzręczniejszych i najświetniejszych działań kwestury włoskiej od lat wielu. *D.*

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Antoni Czachowski,

OBYWATEL ZIEMSKI,

opatrzony św. sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł dnia 6-go maja 1891 r., przeżywszy lat 58. Wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża odbędzie się dnia 8-go b. m., tj. w piątek, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. Na smutny ten obrzęd pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1724

† Ś. p. Janinka Kaczorowska,

jedyna córeczka Alfreda i Felicji de Moysard Kaczorowskich, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, powiększyła grono aniołków, przeżywszy lat 2½. Nieutuleni w żalu rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia 7-go maja, to jest we czwartek, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, oraz na żałobne nabożeństwo w sobotę, dnia 9-go b. m., o godz. **10-ej** rano w tymże kościele. —1722—

† Ś. p. Maksymiljan Moczulski,

po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu d. 28-go kwietnia r. b., przeżywszy lat 29. Pochowanie zwłok odbyło się w mieście Parczewie w dniu 30-ym kwietnia r. b., o czem pogrążona w smutku rodzina zawiadamia przyjaciół i znajomych. —1720—

† W piątek, t. j. d. 8-go maja r. b., jako w dniu imienin

ś. p. Stanisława Ratyńskiego,

b. inżyniera m. Warszawy, odbędzie się nabożeństwo o godz. **10-ej** zrana w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ul. Senatorskiej, na które żona, synowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1718—

† W piątek, d. 8-go maja r. b., jako w dniu imienin

ś. p. STANISŁAWA WALASIŃSKIEGO,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy jego o godz. **8-ej i pół** zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, na które pozostały syn zaprasza. —1720—

Z Petersburga.

Now. wr. pisze:

„Chorobliwa wrażliwość prasy austrjackiej na każde słowo, odzywające się z obozu ks. Bismarka przeciw monarchji Habsburgów, prawdopodobnie musi niezmiernie bawić twórcę trójprzymierza mocarstw środkowo-europejskich. Drażnienie rusofobów austrjacko-węgierskich stało się, jak widać, ulubionem zajęciem b. kanclerza niemieckiego i bardzo być może, że tem właśnie da się najlepiej objaśnić jego obecne tak mało zrozumiałe dla wielu rusofilstwo. Książę Bismark—trzeba mu oddać tę sprawiedliwość—prowadzi nader konsekwentnie swoją kampanję psucia krwi politykom wiedeńskim i peszteńskim. Z początku w jego głównym organie *Hambur. Nachr.* pojawiło się w formie „tezy ogólnej" oświadczenie, że przyjaźń Rosji powinna być droższą dla Niemiec, niż przyjaźń Austrji, a następnie w odpowiednich przerwach poczęły gromadzić się dowody powyższej tezy w formie artykułów a wreszcie broszur anonimowych, wychodzących w różnych miastach niemieckich.

„W ten sposób pojawiła się broszura drezdeńska, a potem lipska. Anonimowy autor jej, nazywający siebie „oficerem niemieckim, nie pozostającym w służbie czynnej", wyraża się nader niepochlebnie o armji austrjackiej, oddając pierwszeństwo russkiej, która nie tylko jest liczniejszą, ale nadto posiada piechotę lepiej wyćwiczoną i odpowiedniejszą do celów wojennych. Na zasadzie powyższego autor dochodzi do wniosku, że Austrja, jako sprzymierzeniec, nie może być porównana z Rosją. Komentując powyższą broszurę *Hamb. Nachr.* spieszą powołać się na nią, jako na dowód słuszności owych własnych wywodów".

Dalej *Now. wr.* powiada jeszcze:

„W Wiedniu, oczywiście, wywołało to popłoch. Gazeta *Neue freie Presse*, główny organ russofobów wiedeńskich, straciła do reszty cierpliwość i oskarża otwarcie Bismarka o „nie znanie się na rzeczy", dodając złośliwie: „za dawnych czasów w Friedrichsruhe myślano inaczej!" Podobna jednak złośliwość nie może być zbyć dotkliwą dla ks. Bismarka. Może on np. odpowiedzieć, że publicyści gazety *Neue freie Presse* nie mogą wiedzieć na pewno, jakiego on był zdania w swoim czasie o armji austrjackiej, chociaż udawał, że wierzy w jej zalety; wtedy bowiem chodziło mu głównie o to, aby nakłonić Austrję do wyrzeczenia się „polityki wolnych rąk" pod grozą przymierza z Rosją. Były kanclerz może jeszcze dodać, że w jego koncepcji trójprzymierza dla Austrji i Włoch wyznaczona była bardzo drugorzędna rola prostych „służek", nie zaś samodzielna, jak tegoby pragnęła Austrja, sądząc z jej pretensyj celnych."

Wreszcie gazeta kończy słowami:

„Dla osób, patrzących na to wszystko z boku, cała ta polemika jest dość zabawna a nawet do pewnego stopnia pouczająca. Rządom, które mogą otrzymywać z Berlina inwitacje do zastąpienia Austrji w trójprzymierzu, nie zaszkodzi wiedzieć o tem, w jaki sposób w Niemczech patrzy się na rolę sprzymierzeńców sam twórca trójprzymierza. Ks. Bismark wprawdzie nie znajduje się u steru władzy, lecz czyż można zaręczyć, że zawsze pozostanie w tej samej pozycji, albo przynajmniej, że jego zasady polityki międzynarodowej nie zostaną w całości przyjęte przez następców b. męża stanu."

Ta sama gazeta zamieszcza obszerny artykuł p. t. „Rozwiązanie kwestji żydowskiej". W artykule tym dziennik przeprowadza myśl, że nie należy przeszkadzać mrzonkom izraelitów utworzenia obszernych kolonij w Ameryce, a nawet ułatwić im o ile możności emigrację. Taka jest główna osnowa wzmiankowanego artykułu.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 6-go maja. (*Tel. Ajen. półn.*)— Dziś o godz. 10-ej przed południem na dworcu kolei mikołajewskiej stanął nadzwyczajny pociąg kolei moskiewskiej ze zwłokami jenerał feldmarszałka Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego w asystencji najbliższych krewnych Zmarłego: Jego najstarszego Syna, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza, Synowej, Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Milicy Mikołajówny (urodzonej księżniczki Czarnogórskiej), Księcia Eugenjusza Maksymiljanowicza Leuchtenberskiego, Książąt Aleksandra i Piotra Oldenburskich, którzy wyjechali na spotkanie zwłok. Na dworcu, dokąd na przyjęcie ciała przybyli Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani i inni Członkowie Rodziny Cesarskiej, zgromadziły się osoby, należące do Dworu i Świty i rozmaici Dostojnicy, którzy według ceremonjału przy przewiezieniu zwłok brali udział. W wagonie żałobnym stała pod oponą ze srebrnej brokateli, podbitej gronostajami, wystawiona truma, ozdobiona mnóstwem wieńców i otoczona rozmaitemi regaljami i orderami. Orkiestra warty honorowej zagrała pieśni religijne, duchowieństwo zaintonowało modlitwy. Najjaśniejszy Pan i Wielcy Książęta ponieśli następnie trumnę do karawanu i orszak wyruszył w pochód, przyczem Najjaśniejszy Pan i Wielcy Książęta, oraz zagraniczni Dostojni Goście: Książę Czarnogórski i Książę Albert Sasko-Altenburski, tudzież Najjaśniejsza Pani i Wielkie Księżne postępowały zaraz za trumną. Orszak żałobny rozciągał się bardzo daleko. Odkomenderowane były do niego liczne oddziały wojsk: znajdowały się wśród nich sześć szwadronów kawalerji, oddział junkrów szkoły inżenierji, kompanja grenadjerów pałacowych pułku lejb gwardji siemionowskiego i baterja artylerji konnej gwardji. W orszaku kroczyły dalej deputacje obydwóch pułków zagranicznych, których zmarły był szefem: austrjackiego pułku huzarów i pruskiego kirasjerów. W końcu do orszaku należały deputacje licznych towarzystw i korporacyj, do których spoczywający w Bogu Wielki Książę należał. Na całej drodze do Soboru Petropawłowskiego wojska tworzyły szpaler. Przy ukazaniu się zwłok lud zgromadzony tłumnie odkrywał głowy z uszanowaniem i żegnał się.

Petersburg 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego do soboru Petropawłowskiego.

Wiedeń 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Aleksader i Sergjusz Michałowicze przybyli tu o północy z Włoch i zostali powitani na dworcu przez Księcia Łobanowa Rostowskiego i wszystkich członków poselstwa russkiego. Ich Cesarskie Wysokości dziś w południe odjechali do Petersburga.

Petersburg 6-go maja. (*Tel. Ajenc. półn.*) — W dniu 24-ym kwietnia Książę Czarnogórski przyjmował posła serbskiego Petroniewicza i serbskiego ministra finansów Wuicza. Wczoraj z powodu uroczystości św. Teodora, patrona Nieguszów, Książę przyjmował powinszowania serbskiego ministra wojny Dżurycza i znajdujących się w Petersburgu czarnogórców i serbów. Z przybyłych tu oficerów serbskich, czterej wstąpili do akademji wojennej, a pozostali rozjeżdżają się do pułków do Moskwy, Odessy, Kijowa i Charkowa.

Petersburg 6-go maja. (*Tel. Ajenc. półn.*) — *Nowoje wremia* donosi, że po ukończeniu robót komisji taryfowej i ogłoszeniu nie później, jak w czerwcu nowej taryfy celnej, odbędzie się zjazd przedstawicieli bezpośredniej komunikacji kolejowej russko-austro-węgierskiej, w kwestji rewizji teraźniejszej taryfy między Rosją i Austro-Węgrami.

Sewastopol 6-go maja. (*Tel. Ajencji. półn.*)— W dniu wczorajszym spuszczono na wodę nowy pancernik „Jerzy Pobiedonesec".

Eczmiadżyn 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Dnia 4-go b. m. po liturgji i ceremonji, które trwały sześć godzin, pogrzebano zwłok zmarłego Katolikosa.

Budapeszt 6-go maja. (*Tel. Ajencji. półn.*) — W komitacie bekeskim wybuchły zaburzenia robotnicze. Wysłano tam wojska.

Berlin 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Według wiadomości z Konstantynopola zatarg z W. Portą wywołany zatrzymaniem przez władze tureckie parostatku „Kostroma" w cześninie dardanelskiej, załatwiony.

Poznań 6-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wydział prowincjonalny wybrał burmistrza (drugiego) miasta Poznania radzcą krajowym; nowy swój urząd obejmie p. Kalkowski d. 15-go b. m., lub też 1-go czerwca. Nastąpi zatem niebawem wybór w radzie miejskiej w miejsce jego.

Paryż 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Komisja izby deputowanych postanowiła zniżyć cło od zboża na rok jeden do 3 fr., począwszy od dnia ogłoszenia tej ustawy.

Paryż 6-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Robotnicy w Fourmies powrócili wczoraj do zajęcia. Część wojsk opuściła już miasto.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 6-go maja. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 83.90, 83.50, 83.90. Przekazy na Berlin (kurs za 3 mar.) 41.05, 40.90, 41.05. Przekazy na Paryż (kurs za 3 mies.) 32.20, 33.10, 33.20. Usposobienie giełdy walutowej słabe. Półimperjały nowe po 6.70 w posz., 6.73 w zaofiarowaniu. Kupony celne po 1.34 w poszukiwaniu, 135 w zaofiarowaniu. Srebro 1.03 w poszuk., 1.05 w zaofiarow. Dyskonto giełdowe $3\frac{3}{4}\%$—5%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 101.50 w posz., podlegające konwersji 100.— w poszuk. Bilety II-ej emisji $101.62\frac{1}{2}$ płacono., III-ej emisji 100.— w posz., IV-ej emisji 100.— w poszukiwaniu, V-ej emisji 100.— w poszukiwaniu, VI-ej emisji 102.—płacono. 6% renta złota z r. 1883-go 142.— w zaofiar., 5% renta złota z roku 1883-go 143.— w zaofiarowaniu, 5% pożyczka złota z roku 1889-go nie notowano, 4% Pożyczka złota z r. 1890-go —.— nie notowana. 5% pożyczka wschodnia I-ej emisji 100.50 w poszuk. II-ej emisji 100.50 w poszuk., III-ej emisji 100.50 w posz. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 244.50 płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 2[illegible]4.— płacono. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 213.50 w posz.; listy premjowe szlacheckie sztuki pełnopłacone 217.— płacono, 5% renta kolejowa 104.75 w posz. $5\frac{1}{2}\%$ renta 100.— w posz., 4% pożyczka wewnętrzna $97.87\frac{1}{2}$ płacono, $4\frac{1}{2}\%$ nowa pożyczka wewnętrzna z roku 1890-go 102.25 w posz., $4\frac{1}{2}\%$ listy zast. Tow. Wzaj. kred. ziemsk. 133.50 płacono, 5% listy zastawne ziemsk. Król. Polsk. 100.75 w posz., 6% listy zast. wileńskie 101.75 w posz., 5% listy wileńskie 101.75 płacono. Usposobienie giełdy powściągliwe—kursa nominalne.

Petersburg 6-go maja. (*Telegram Ajencji półn.*) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho saksonka za czetw. wagi 10 pudów. rs. 11.50 płacono; nowa rs. 11.— do rs. 11.25 płacono. Żyto cicho: wagi 9 pudów 1[illegible]0 zołotn. na maj rs. 8.25 płacono: wagi 9 pudów 117 zołot. na maj rs. 8.— płac. Owies cicho: w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.40 do rs. 4.90 płacono. Mąka spokojnie: żytnia z okolic Moskwy rs. 8.50 do rs. 8.75 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 47.05 w zaofiarowaniu. Cukier rafinowany Koniga I-szego gatunku rs. 5.85 płacono, II-go gatunku rs. 5.75 płacono, mączka cukrowa krystaliczna rs. 5.10 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 5.15 płacono. Obrotów dziś nie było.

Berlin 6-go maja. (*Telegr. pryw Kurjera Warsz.*)— Na wczorajszej giełdzie udzielane sobie pogłoski dzisiaj zyskały wiele na prawdziwości. Dla wielu bowiem domów bardzo poważnych i doskonale poinformowanych przestało być pogłoską, że Rotszyld udziału w nowej mającej nastąpić 3% pożyczce russkiej nie przyjmuje, co jest tem poważniejszem, iż dom Rotszyldów miał się znajdować na czele operacji i pomódz w odniesieniu świetnego zwycięstwa kursowi rubla i skarbowości russkiej. Obawa powikłań znaczniejszych nie mija ani na chwilę, gdyż wątpią powszechnie, aby ktokolwiek mógł przeprowadzić tak poważną operację bez udziału Rotszylda. To też ruble, sprzedawane na wstępie zebrania po 240.75, spadły następnie do 239. Tendencja bardzo słaba. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obu terminach o 2 marki 50 fen. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 3 m., krótki Petersburg o 2 m. 80 fen., długoterminowy zaś o 3 m 30 fen. Przekazy na Wiedeń w obu terminach niżej o 40 fen. (krótkie 173.20, długoterminowe 172.50). Listy zastawne ziemskie straciły 80 kop., listy likwidacyjne 10 kop. (72.70), a pożyczki wschodnie o 1 rubla w słocie. Obniżki doznały również 4% pożyczki konsolidowane russkie z roku 1880-go, $4\frac{1}{2}\%$ listy zastawne russkie, pożyczki premjowe russkie obu emisyj, 6% russkie renty złote i kupony celne. Akcje kredytowe austrjackie poprawiły się o $\frac{1}{3}\%$. Żyto dostawowe podrożało o 25 fen.

Berlin 6-go maja (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. bank. rus. w tr. nst.	240.10	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	239.50	Akcje kredytowe	163.30
Wek. na Petersb. krót.	239.60	Weksle na Lon. kr.	20.43^5
Wek. na Petersb. dług.	238.70	„ „ dł.	20.28
Bil. ban. russk. na dost.	240.50	Żyto w tow. gotow.	—.—
Wschodnia poż. II em.	74.70	Żyto na wiosnę	181.75
Listy zast. serji I-ej	75.10		

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 6 maja. Przy dostawach w dniu dzisiejszym bardzo ograniczonych i w obec widoków na dowozy dopiero za dni kilka nadejść mające, z powodu świąt jutro i pojutrze, usposobienie targu zbożowego w dniu dzisiejszym było mocne, popyt ożywiony. Pszenicy wywiono na sprzedaż 300 korcy i płacono za wyborową 8 rs. do 8.25, za białą 7.80, pstrą nie zajmowano się zupełnie. Żyta dowóz wynosił 200 korcy, za wyborowe płacono po 5.70 i 5.80, średniemi gatunkami obrotów nie dokonywano. Owsa dostarczono 100 korcy i małemi partjami sprzedawano po 2.80 do 3.40 stosownie do gatunku.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 6-ym maja. Dowóz zboża na targ dzisiejszy wynosił 33 wagony, z których 25 wagonów było owsa i 8 kaszy jaglanej. Usposobienie było mocne. Żyto zwyżkowo, za wyborowe płacono 98—100 kop., za średnie 95—97 kop. Z powodu małych zapasów, przewidywana jest znaczniejsza jeszcze zwyżka. Owies spokojnie, przy cenach niezmienionych; płacono za wyborowy 94 do 96 kop., za średni 86—92 kop. Jęczmień słabo, 70—80 kop. stosownie do gatunku. Dla kaszy jaglanej tendencja niezmieniona, płacono 120—130 kop. wzgląd nie do dobroci ziarna.

Artykuły żywności (dnia 6-go maja). — Z powodu, że w tym tygodniu dwa święta uroczyste jedno po drugiem w dnie targowe przypadają, dostawcy produktów stawili się w dniu dzisiejszym, a także i kupujący w znacznej liczbie za zakupami na wszystkie targi przybyli. Ceny normowały się jak następuje: **Chleb** jak w zeszłym tygodniu: pytlowy bochenek trzy-funtowy sprzedawano po kop. 10, 10½ do 13 kop. za funt, chleb razowy 3 do 3½ kop., chleb tak zwany osiewany funt od 3½ kop., na straganach i w koszach chleb pytlowy świeży i czerstwy bochenek 3-funtowy 9 do 9½ kop. Bułki wszelkich gatunków świeże za dwie 1½ kop., za trzy 2½ kop., bułki czerstwe za cztery 2½ kop. **Mięso** nieco taniej niż w zeszłym tygodniu: *Wołowina* w lepszych częściach od 12 do 12½ kop., w gorszych 9 do 11 kop., polędwica 20—22½ kop., ozór od 60 do 70 kop. cynadry od 20 do 25 kop., cztery nogi 40 do 60 kop., flak cały 60—75 kop., na wiązki od 3 do 3½ kop., łoju funt 12 do 13 kop., głowizna wołowa funt 5—6 kop. *Cielęcina* za funt z ćwierci 9—11 kop., w innych częściach od 8—8½ kop., wątróbka od 20—30 kop., móżdżek 18—20 kop., cztery nóżki 18—25 kop., łebek 12—15 kop. *Baranina* dyszek i comber 13—15 kop., w innych częściach od 9—10 kop. *Wieprzowina* od szynki 13 do 14 kop., szynki wędzonej funt od 18—20 kop., kiełbasy funt 15 do 17 kop., kiełbasy wędzonej funt od 18 kop. sprzedawano, schabu funt od 13—14 kop., słonina świeża i sadło 15—16 kop., słonina solona od 18—20 kop., szmalcu funt 18—20 kop. *Prosięta* sprzedają od 75 kop. do rs. 2 kop. 10.—**Drób** sprzedawano jak dawniej: kurczęta młode sztuka od kop. 25 do 40 płacono, indyki od rs. 2.50 do 3.50, zaś indyczki od rs. 1 k. 80, kapłony od rs. 1 kop., pulardy od 70 do 75 kop., kaczki od 45 do 50 kop., kaczki większe od 80 do 90 kop., za gęsi mniejsze od 75—90 kop., większe od rs. 1 kop. 20, kury od 50—60 kop., perliczki 70—75 kop. za sztukę. **Ryby** jak w zeszłym tygodniu, łosoś świeży funt rs. 1, wędzony 75 kop., sandacz śnięty 13—15 kop. funt, szczupaki i karpie żywe funt od 30 do 35 kop., szczupaki śnięte funt od 15 do 18 kop., karpie śnięte funt od 15 do 18 kop., wszelkie inne ryby funt 3—9 kop. Jesiotra płacono za funt od kop. 35, ikry funt od kop. 60. Śledzie uliki sztuka od 5 do 6 kop., śledzie wędzone 2½ do 3 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 3 do 4 kop., śledzie zwyczajne sztuka od 2 do 3 kop., na kopy od rs. 1.15 do rs. 2. Raków drobnych kopa 50 kop., większych rs. 1.50—2.—**Nabiał** jak dawniej, mleko niezbierane kwarta 8 do 8½ kop., zbieranego 4½ do 5 kop., śmietanki kwarta 18—20 kop., śmietany 30—35 kop., masło bez soli od 27½ do 30 kop. funt, solone 22½—25 kop., masło na kwarty 50—60 kop., masło śmietankowe funt kop. 40, ser zwyczajny 7½—15, ser owczy 10—25 kop. za baryłkę, śmietankowy funt od 16 do 18 kop., ser szwajcarski od kop. 20 funt, twarożki od 5—6 kop., jaja za kopę od kop. 85 do 90, na sztuki świeże u włościanek po 1½ kop. — **Owoce**: gruszki sztuka od 5—6 kop., jabłka sztuka od 1—4 kop., jabłka drobne sztuka od ½ kop., orzechów kwarta 10—12 k., orzechów włoskich kopa 18—25 kop., orzechów tureckich kwarta 13 do 14 kop. żądają, maku białego kwarta od 15 do 16, siwego kwarta 14—15 kop., gruszki suszone funt od 12 kop., śliwki suszone krajowe funt 8—10 kop., zagraniczne funt 25—30 kop., powidła funt 10—15 kop., miodu funt od 17½ do 30 kop., grzybów wianek 20 kop., cytryny sztuka 3—4 k., pomarańczy 3—7 kop. **Nawaljki**: rzodkiewki pęczek 5 kop., szpinaku kupka 1 kop., szczawiu tak samo, sałaty blacik kop. 3—6 kop., kalafjory sztuka od 15 do 18 kop., ogórki sztuka od 15 do 30 kop., szczypiorku pęczek od 1—3 kop., marchiewki pęczek 20—25 kop., buraczków 5—10 kop., szparagów kopa rs. 1—**Warzywa**: za garniec kartofli 6—7 kop., pietruszki pęczek 2½ kop., cebuli kwarta 5 do 6 kop., czosnku wianek od 6 kop., chrzanu pęczek 7—18 kop., Marchwi kupka od 2½ kop., buraków kupka od 2½ kop., kapusty główka 6 do 7 kop., kapusty czerwonej główka od 10 do 12 kop.

Gdańsk 5-go maja. —**Pszenica.** Eksporterzy zachowali się dziś zupełnie biernie, tylko młynarze występowali w charakterze kupujących przy wielkiej wstrzemięźliwości, a ceny obniżyły się o 1 do 2 m. względnie do cen wczorajszych. Płacono za russką tranzyto łagodnie czerwoną 121, 124/5 i 125 f. 181 mar., 127/8 f. 185 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na maj 182 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 180 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 181 mar. płacono, na lipiec-sierpień 177 mar. w zaofiarowaniu, 176 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 165 mar. w zaofiarowaniu, 164 mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad 164 mar. w zaofiarowaniu, 163 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 185 mar. Żyto mocno, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na maj tranzytowe 144 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec tranzytowe 144 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik tranzytowe 137 mar. m. w zaofiarowaniu, 136½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad tranzytowe 136 mar. w zaofiarowaniu, 135½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolnopolskiego 145 mar., tranzytowego 147 mar. Jęczmień, owies i groch bez obrotów. Polski bon koński tranzyto 136 m. za tonnę płacono. Łubin polski tranzyto niebieski 60 mar. za tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 4.90 mar., 5.05 mar. za 50 kilogramów płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 68½ mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu, na maj 68½ mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 48½ mar. płacono, na maj 48½ mar. w zaofiarowaniu i poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku i Magdeburgu tendencja spokojna. Kurs w Gdańsku 248.05 m. za 100 rs.

Dyrekcja
drogi żelaznej
Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości, że w rozkładzie jazdy, obecnie obowiązującym, od dnia 6 (18) maja r. b. wprowadzone zostaną następujące zmiany—mianowicie:

1) Pociąg osobowy nr 7 (obecnie nr 3 wychodzący z Warszawy o g. 10 m. 45 rano) wychodzić będzie o 30 minut później tj. o godz. 11 m. 15 rano, przychodząc do Granicy o 15 minut później niż obecnie, tj. o godz. 9 m. 15 wieczorem.

2) Pociąg osobowy nr 8 (obecnie nr 4 przychodzący do Warszawy o godz. 6 m. 45 wiecz.) przychodzić będzie o 20 minnt wcześniej, tj. o godz. 6 m. 25 wieczorem, wychodząc z Granicy tylko o 3 minuty wcześniej niż obecnie, tj. o godz. 8 m. 47 rano.

3) Pociąg osobowy miejscowy nr 12 (obecnie nr 8) wychodzić będzie z Piotrkowa o 20 minut wcześniej niż obecnie, tj. o godz. 6 rano, przychodząc do Warszawy o 40 minut wcześniej, tj. o god. 10 minut 25 rano.

4) Pociąg osobowy miejscowy nr 13 do Kutna (obecnie nr 15) wychodzić będzie z Warszawy o 30 minut później, tj. o godz. 7 wiecz., przychodząc do Kutna o 15 minut później, tj. o godz. 10 m. 50 wieczorem.

6) Pociąg osobowy miejscowy nr 14 z Kutna (obecnie nr 16) przychodzić będzie do Warszawy o 10 minut wcześniej, tj. o godz. 8 m. 25 rano.

6) Od daty wprowadzenia letniego rozkładu jazdy pociągi kurjerskie, kursujące pomiędzy Warszawą i Aleksandrowem a mianowicie: nr 3 (obecnie nr 5) wychodzący z Warszawy o godz. 3 m. 35 po południu i nr 4 (obecnie nr 6), przychodzący do Warszawy o godz. 2 m. 20 po poł., będą się zatrzymywać na przystanku Brwinów oraz pociąg osobowy nr 7, wychodzący z Warszawy o godz. 11 m. 15 rano, pociąg osobowy miejscowy nr 11 wychodzący z Warszawy o godz. 5 m. 35 po poł. i pociąg osobowy nr 10 z Aleksandrowa, przychodzący do Warszawy o godz. 9 m. 40 wiecz.—będą przystawać na przystanku Włochy.

7) Od dnia wprowadzenia letniego rozkładu jazdy aż do ukończenia się sezonu kąpielowego, na linji ciechocińskiej kursować będzie każdodziennie pięć par pociągów towarowo-osobowych, zatrzymujących się na przystanku Odolion, a mianowicie:

Nr 31	wychodzący	z Aleksandrowa	o	6,0 rano
„ 33	„	„	„	9,10 wiecz.
„ 35	„	„	„	12,40 w poł.
„ 37	„	„	„	2,10 po poł
„ 39	„	„	„	5,0 po poł
„ 32	„	z Ciechocinka	„	8,0 rano
„ 34	„	„	„	11,30 w noc.
„ 36	„	„	„	1,45 po poł
„ 38	„	„	„	3,40 po poł
„ 40	„	„	„	7,25 wiecz.

8) Od dnia 20 maja (1 czerwca) do 18 (30) września r. b. włącznie, pomiędzy Warszawą a Skierniewicami kursować będą codziennie specjalne pociągi osobowe dla letników a mianowicie: nr 17 wychodzący z Warszawy o godz. 11 m. 15 wieczorem, przychodzący do Skierniewic o godz. 1 w nocy i nr 18, który wychodząc ze Skierniewic o godz. 6 m. 23 rano przychodzić będzie do Warszawy o godz. 8 m. 25 rano.

9) Przez wymienione w punkcie 8-ym cztery miesiące, pociąg osobowy miejscowy nr 14 na całej przestrzeni od Kutna do Warszawy kursować będzie o godzinę później, tj. wychodząc z Kutna o godz. 5 m. 35 rano przychodzić będzie do Warszawy o godz. 9 m. 25 rano.

Czas przybycia i odejścia na stacjach krańcowych wszystkich pozostałych pociągów pasażerskich, żadnej zmianie nie ulegnie.

Niezależnie od powyższego, podobnież jak w latach ubiegłych, w dniach 6 (18), 12 (24), 16 (28), 19 (31) maja, 26 maja (7 czerwca), 2 (14), 9 (21), 16 (28), 17 (29) czerwca, 23, 30 czerwca (5, 12 lipca), 7 (19), 14 (26) lipca, 21, 28 lipca (2, 9 sierpnia), 3 (15), 4 (16), 11 (23), 18 (30) sierpnia, 25, 27 sierpnia (6, 8 września), 1 (13), 8 (20), 15 (27) września, 22, 29 września (4, 11 października), 6 (18), 13 (25) października pomiędzy Warszawą a Skierniewicami kursować będą pociągi spacerowe a mianowicie: nr 19, wychodzący z Warszawy o godzinie 9 m. 15 rano—przyjazd do Skierniewic 11,25 rano, a w odwrotnym kierunku nr 20, wychodzący ze Skierniewic o godz. 9 m. 25 wiecz., przyjazd do Warszawy 11,25 wieczorem.

W dniach wyszczególnionych, w kasach stacji Warszawa, będą sprzedawane bilety spacerowe wszystkich 3-ch klas po cenie o 30% zniżonej na przejazd z Warszawy do Skierniewic i stacyj pośrednich.

Wyjazd z Warszawy za takiemi biletami może mieć miejsce pociągami: pospiesznym nr 5, wychodzącym z Warszawy o godz. 6,0 rano, osobowym nr 9 wychodzącym o 7,5 rano, specjalnym spacerowym nr 19 o 9 m. 15 rano i kurjerskim nr 3, wychodzącym o godz. 3 m. 35 po południu—powrót zaś bezwurunkowo powinien nastąpić w tymże samym dniu i tylko specjalnym pociągiem spacerowym nr 20, wychodzącym, jak wyżej powiedziano, ze Skierniewic o godz. 9 m. 25 wiecz.

W wigilje tychże samych dni aż do dnia 15 (27) września włącznie na pociąg osobowy nr 9 wychodzący o 7,5 rano i kurjerski nr 3, wychodzący o 3,35 po południu, sprzedawane będą bilety spacerowe, również po cenie o 30% zniżonej, na przejazd z Warszawy do Ciechocinka i z powrotem.

Bilety te mają ważność 3-ch dniową, tj., że powrót z Ciechocinka do Warszawy nastąpi nie później jak w dniu trzecim, licząc w tem datę wykupienia biletu. 578r

Dyrekcja Drogi Żelaznej
warszawsko-wiedeńskiej

Na zasadzie decyzji departamentu do spraw kolejowych nr 2651/489 z dnia 2 kwietnia r. b., od dnia 8 (20) maja r. b. przez ciąg miesięcy letnich (do dnia 15 (27) września) w każdą niedzielę i w dni świąteczne sprzedawane będą na stacji Warszawa, po cenie o 30% zniżonej, bilety spacerowe (powrotne) wszystkich trzech klas na przejazd do następujących stacyj drogi wiedeńskiej: Pruszków, Grodzisk; Ruda Guzowska, Radziwiłłów, Skierniewice, oraz do znajdujących się pomiędzy temi stacjami przystanków.

Powrót za rzeczonemi biletami do Warszawy, winien nastąpić nie później, jak tegoż samego dnia i przytem specjalnie ustanowionym w tym celu pociągiem, rozkład jazdy którego będzie w swoim czasie opublikowany.

Od daty na wstępie powołanej, przez czas trwania sezonu kąpielowego w Ciechocinku (do 15 (27) września) w każdą sobotę i wigilję świąt uroczystych sprzedawane będą również na st. Warszawa bilety spacerowe do Ciechocinka, po cenie także o 30% zniżonej.

Powrót za takiemi biletami do Warszawy winien nastąpić przed upływem dni 3-ch od daty ich nabycia, tj. nie później, jak w poniedziałek lub nazajutrz po święcie. Odnośne ogłoszenia zamieszczone zostały w nrze 210 Zbioru taryf dróg żelaznych russkich.

Niezależnie od tego sprzedawane będą na stacji Warszawa, również po zniżonej cenie, bilety na specjalne pociągi, wyprawiane do stacji Częstochowa (i z powrotem), z powodu odbywających się tamże odpustów, o czem zamieszczane będą w gazetach oddzielne ogłoszenia. 589r

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dlaczego S. h. Jastrzębiec i Nieznajomy nr 32 nie odpisują? 1718

— Dla Niezapominajki list na poczcie pod mojemi literami. 1728

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odch.		Przych.	
	godziny i minuty			
Warszawsko-wiedeńska:				
A) Do Wiednia:				
Pospieszny 3 klasy	6	— r.	10	20 w.
Osobowy 3 klasy	10	45 r.	6	45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa. (Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)	5	35 p. p.	11	05 r.
Kurjerski I i II kl. (Wagony sypialne I-ej i II-ej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-ej kl.)	9	20 w.	6	10 r.
B) Do Aleksandrowa:				
Kurjerski I i II kl.	3	35 p. p.	2	20 p. p.
Osobowy 3 kl.	7	05 r.	9	40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	30 w.	8	35 r.
Warszawsko-terespolska:				
Kurjerski 2 kl. do Brześcia z wagonem sypialnym (łączy się w Brześciu z pociągami kurjerskiemi do Moskwy, a w Warszawie z pociągami kurjerskiemi do Wiednia i przez Wrocław do Berlina)	8	30 r.	7	28 w.
Poczt. (3 kl. od Łukowa do Brześcia)	3	45 p. p.	1	50 p. p.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	10	45 w.	7	01 r.
Towarowo-osobowy 3 kl. do Brześcia	9	30 r.	9	01 w.
Warszawsko-petersburska:				
Poczt. 3 kl. do Wilna, 2 kl. do Petersb.	9	53 r.	7	53 w.
Osobowy 3 kl.	11	13 w.	4	23 r.
Osobowy 3 kl.	4	58 p. p.	9	08 r.
Nadwiślańska do Kowla:				
Osob. (także do Dąbr. i Ostrowca)	11	15 w.	8	05 r.
Pocztowy (także do Kielc i Koluszek)	3	30 p. p.	2	15 p. p.
Miejscowy do Lublina (także do Dąbrowy, Ostrowca i Koluszek)	7	45 r.	10	22 w.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	15 w.	11	15 r.
Osobowy	9	— r.	8	35 w.
Obwodowa z kolei wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 p. p.	2	57 p. p.
Osobowy	7	15 r.	8	33 w.
Obwodowa z kolei terespolsk.:				
Osobowy	2	14 p. p.	7	54 r.
Osobowy	7	55 w.	7	52 r.

Statki parowe Fajansa odchodzą:

Do Płocka: zwyczajne o godz. 5-ej i 8-ej zrana.
„ kurjerskie „ 1-ej po południu.
Do Włocławka o godz. 5-ej zrana.
Do Mniszewa o godz. 7-ej zrana.
Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godz. 5-ej zrana.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić JW. i WW. Pań: że z dniem 15 Marca **r. b.**, nabyłem istniejący od lat piętnastu

Handel Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów,

przy ulicy **Elektoralnej № 28**, ostatnio pod firmą **Karol Tuma**, i takowy nadal pod własną firmą

Aleksander Talaczyński

prowadzić będę.

Długoletnia praktyka moja w pierwszorzędnych Handlach w Warszawie i na prowincji odbyta, przy **gruntownej znajomości fachu**, dają mi możność wszelkie wymagania Szanownych moich Klijentów zadowolnić, **a dobrym towarem, szybką, staranną i sumienną obsługą** Ich zaufanie pozyskać.

Zaopatrzywszy handel mój we wszelkie najświeższe **Towary Kolonjalne, Likiery, Cognaci, Rumy, Araki, Wódki, Portery** krajowe i Angielskie, **Sery** krajowe i zagraniczne, **Produkta spożywcze**, jako to: **Masło, Mleko** etc., **Piwo** z kilku pierwszorzędnych browarów, **Wina Węgierskie, Francuzkie, Hiszpańskie, Burgundzkie, Reńskie, Szampańskie, Krymskie, Kaukazkie i Miody Staropolskie**, jestem w możności najwybredniejsze gusta Szanownych moich Klijentów zaspokoić, a trzymając się tej zasady **„lepszy zysk mały a częsty"**, sprzedawać będę towary moje po możliwie najniższej cenie. 833R

ALEKSANDER TALACZYŃSKI.

GRA LAWN-TENNIS,

składa się z 1-ej siatki, z 4-ch rakiet, z 6-iu piłek i z przepisu gry. Ceny zależą od gatunku i rozmiarów części składających grę. Cała gra w dobrym gatunku dla dorosłych może kosztować od 10-iu rubli.—**Krokiety** ogrodowe dla dorosłych za 6 osób kosztują od 3 rs. 50 kop. i za 8 osób od 5 rs.—Osoby, które mają Krokiety nie kompletne, mogą kupić pojedyńczo sztuki brakujące (kule, młotki, pikiety i bramy).—Wiadomość **w Magazynie Francuzkim przy ulicy Kr. Berga 8**, gdzie sprzedają się wszystkie Gry ogrodowe (piłki, lejce, baciki, kółka, sersa, latawce, łuki, wózki, narzędzia ogrodnicze, rakiety, wolanty, kręgle, siatki na motyle, karty, szachy i t. d. Balony Montgolfiery w kształcie ludzi i zwierząt, Latarnie różnokolorowe do illuminacji, Przybory Kotyljonowe specjalne dla wieczorów tańcujących różnych stowarzyszeń, etc. 613

A. EINIGHORST

Helsingfors w Finlandji,

Dom Komisowo-Agenturowy

Referencje pierwszorzędne.

Przyjmuje zastępstwa wyłącznie pierwszorzędnych firm. 829r

Fabryka Wyrobów Pończoszniczych 835R

Koszule niciane, Skarpetki, Rękawiczki

Różne artykuły sportowe trykotowe

Żakietki i Jersey

DZIECINNE UBRANIA

Świętokrzyzka

Świętokrzyzka

№ 11

Świętokrzyzka

Gustaw Hähle,

Świętokrzyzka Nr 11

Lekkie spodnie i Kalesony

Pończochy czarne nie farbujące z różnych materjałów i wielkości.

Towary solidne.—Ceny nizkie.

KĄPIELE REINERZ

na Szlązku Pruskim, uzdrowisko klimatyczne, górzyste, w lasy bogate. 568 metr. nad powierzchnią morza; posiada trzy obfitujące w kwas węglowy alkoliczne żelaziste źródła do picia, kąpiele mineralne, błotne, prysznicznе; wyborowy zakład żętyczny i mleczno-leczniczy. Przeważnie wskazywane w cierpieniach oddychania, w osłabieniach i w dolegliwościach ustrojowych. Otwarcie sezonu z początkiem Maja.

Ostatnia stacja kolejowa Rückers-Reinerz 4 kilom.—Prospekta bezpłatnie i franco. 498R

Fabryka Szkła, Kryształów, Szyb do okien „Czechy"

pod firmą

IGNACY HORDLICZKA,

gubernia Siedlecka, powiat Garwoliński,
Stacja Kolei Nadwiślańskiej — PILAWA

posiada w Warszawie:

Skład przy ulicy **Granicznej № 19**, zaopatrzony **w wielki wybór wyrobów fabrycznych** najświeższych fasonów **szkła stołowego**, jakoteż wszelkiego rodzaju **szkła dla aptek, materjalistów** perfumerji i t. p., oraz szyb do okien.— Skład ten sprzedaje pp. **handlującym towary po cenach fabrycznych.**

Skład przy ulicy Senatorskiej № 19. Specjalna sprzedaż hurtowa i detaliczna szyb lagrowych własnego wyrobu, jakoteż i z fabryk belgijskich, dostawa **luster i szyb lustrzanych**, wielki wybór szkła stołowego własnej fabrykacji, jakoteż i zagranicznego, **Serwisów stołowych, porcelanowych i fajansowych, majolik** i t. p., wyrobów od najskromniejszych do najwykwintniejszych, sprzedawanych po możliwie przystępnych cenach. **Wszelkie obstalunki** wchodzące w zakres wyrobów szklanych i porcelanowych **wykonywa szybko**, podług wzorów własnych.

Na prowincji:

Skład: w Łodzi, przy ulicy **Nowy-Rynek № 240**,
„ **w Lublinie**, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**,
„ **w Brześciu Litewskim**, przy ulicy **Szossejnej**,

zaopatrzone również w wyroby własnej fabryki, jakoteż i zagraniczne. Wszelkie obstalunki uskuteczniają się punktualnie i po przystępnych cenach. 784R

ABRICOTINE

Likier stołowy wytworzony z delikatnego owocu brzoskwini, ułatwia trawienie i odznacza się przewybornym smakiem.

Rozliczne podrabiania i naśladowania najlepiej uwydatniły różnice jakie zachodzą porównawczo z prawdziwym likierem, i wpłynęły przeważnie na rozpowszechnienie jego.

Należy wymagać zawsze na etykietach podpisu

P. Garnier

ENGHIEN LES BAINS

Fabrykant **Abrykotiny** produkuje również następujące likiery:

★ LIQUEUR D'OR ★ BLIDAH (LIQUEUR DE MANDARINES) ★ FLEUR DE THÉ ★ CRÈME DE CACAO ★

WSZYSTKIE TE PRODUKTA ZJEDNAŁY WYSOKĄ NAGRODĘ W MEDALU ZŁOTYM NA WYSTAWIE POWSZECHNEJ R. 1889

Likier Abricotine znajdować się będzie na tegorocznej Wystawie w Moskwie. 701r



Pianina mechaniczne

ulepszonej konstrukcji. Wyborne i trwałe instrumenta do gry zwyczajnej, lub za pomocą korby, z bogatym repertuarem oper, tańców i t. p., **poleca Centralny Skład** 792r

Fortepianów i Organów

WARSZAWA, **Mazowiecka 16.** **Herman & Grossman** St. PETERSBURG, **W. Morska 33.**

Fabryka Bibułki do Papierosów

w arkuszach i rolkach **(bobines)** w różnych odcieniach

L. Lacroix Fils & C-ie,

w Angoulême i Mazeres s/Salat.

NAJZNACZNIEJSZA FABRYKA we FRANCJI.



6 Maszyn do wyrobu Papieru

Medal złoty na Powszechnej Wystawie Paryzkiej 1889 r



„LE MOSCOVITE"

Bibułka nadzwyczaj cienka, metr □, ważąca tylko 10 gramów, wyrobiony specjalnie dla Cesarstwa i Królestwa.

A. Maréchal Ruchon & Cie, 38 rue de la Verrerie w Paryżu, ulica Orla № 6, **w Warszawie** i ulica Litejna № 6 **w St.-Petersburgu.**

Wyłączni reprezentanci na Rosję i Królestwo Polskie, tudzież na Rumunję, Serbję itd., którzy są jednocześnie właścicielami marki (LRD) Bibułka w książeczkach, arkusiki oddzierają się jak marki pocztowe, jak również tejże samej marki bibułka w arkuszach i rolkach (bobines)

UWAGA. Wszelka bibułka naszego wyrobu jest bieloną za pomocą elektryczności; nie zaś za pomocą wapna.

Zamówienia przyjmuje dom handlowy **Henryka Feigenblatt w Warszawie, Orla 6** 32R

Nauka i wychowanie.

Angielka z Londynu i francuzka poszukują lekcyj. Włodzimierska 2—5, po 8-ej. 1319r

Artystyczno-rzemieślnicza szkoła żeńska Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10, nagrodzona medalem za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. Uczennice szybkie odnoszą korzyści. Ceny przystępne. 13069

Buchhalterji wyucza specjalista S. Rogulski, upoważniony od władzy. Królewska № 7. 12642

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, autor „Buchalterji dla Samouków" (całość rubla). Niecała 4. 11536

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinarskiej. Marszałkowska 123. Gorseciarstwo, krawieczyzna, krawaty, stroje, koronki, hafty, roboty deskowe, włóczkowe, terrakota. Rękawicznictwo. 11038

Francuzka patentowana udziela lekcje 2 rs. miesięcznie. Ul. Wiejska, róg Instytutowej 3—10. 13072

Kto udziela praktycznym sposobem lekcyj gry na gitarze, raczy złożyć ofertę, adr. „Gitara" w kantorze Kurjera. 12846

Młoda panienka, z wyższym patentem, posiadająca języki i muzykę, pragnie wyjechać na lato do towarzystwa lub przygotowania do zakładów naukowych. Wielka 31, mieszkania 12. 12427

Na cytrze udzielam lekcyj metodą ułatwioną, Bolesław Kowalski. Nowy-Świat № 18, od 4—5 i 8—9. 12736

Nauczycielka metodą pedagogiczną przygotowuje do gimnazjum, udziela języków.— Chmielna 45, mieszkania 11, drugie piętro, front. 13066

Nauczycielka polka, z wyższym patentem, doskonałą konwersacją francuską i wyższą muzyką, poszukuje miejsca na czas letnich wakacyj. Wiadomość w redakcji „Przeglądu Pedagogicznego", Widok 14. 13009

Potrzebna nauczycielka muzyki z patentem lub świadectwem Konserwatorjum. Muranów 16—11. 13048

Potrzebni są nauczyciele, nauczycielki i bony. Wiadomość: redakcja „Przeglądu Pedagogicznego", Widok № 14, od godziny 2-ej do 3-ej. 13008

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf, Mikołaj Friedmann, Nowolipie 18, mieszk. 21. 12397

Student udziela matematyki języków starożytnych, nowożytnych. Bracka 5. mieszkania 23. 12711

Uczeń gimnazjum filologicznego poszukuje miejsca na lato dla przygotowania chłopca do 4-ch klas niższych. Wiadomość: redakcja „Przeglądu Pedagogicznego", Widok 14, od 10—3-ej. 13010

Udziela lekcyj gry fortepianowej, oraz przysposabia do instytutu muzycz. nauczycielka posiadająca patent. Nowy-Świat 44, mieszkania 20. 12939

Uczennica Konserwatorjum, kursu wyższego, udziela muzyki, teorji. Ulica Żórawia 7—3. 13006

Wyuczam grać na fortepianie w przeciągu pół roku łatwych sztuk do słuchu i do tańca. Ul. Trębacka № 2, w sklepie Włostoskiego. 13050

Zakład Froeblowski Marji Keller. Senatorska № 11, dawny dom Roeslera. 12464

Doniesienia osobiste.

Dla Emi jest złożony list na poczcie od Romulusa. 13039

Dla „Zolietki" list wysłany. 12979

„Juljuszowi" w Kijowie list poste-restante. 12986

List spóźniony dla Pedagoga na poczcie od A. K. № 26.—Żółta książka. 12981

L. Ch., Ryga J. L., Tyfania—listy wysłane. 12978

Mężczyzna młody, ze średniem wykształceniem, fachowiec, mający majątku do 15,009 rs., nie mając stosunków, pragnie za pośrednictwem ogłoszenia zawrzeć stosunki w celu matrymonjalnym z osobą młodą, od lat 18 do 26, któraby miała gotówki od 5,000 do 10,000.— Dyskrecja zapewniona słowem honoru. Oferty składać poste-restante dla „Armanda. 12759

Młody człowiek, dobrej rodziny, katolik, przystojny, wykształcony, agronom, z niewielkim kapitałem, dla braku znajomości pragnie drogą anonsu poznać i ożenić się z panną lub wdową bezdzietną, młodą, przystojną, dobrze wychowaną, któraby posiadała własny majątek albo kapitał dla założenia gospodarstwa. Dokładne oferty nadsyłać: Lublin poste-restante „Agronomowi 888." Dyskrecję poręczam. 12598

Panna do lat 22, średnio wykształcona, temperamentu łagodnego i nie brzydka, chcąc mieć dobrego męża w osobie młodego kawalera, urzędnika, z uposażeniem rs. 600, sama lub osoba pragnąca jej szczęścia raczy odpowiedzieć: „Ananke" poste-restante Warszawa. 12528

Panna młoda, przystojna, wykształcona, samodzielna, posiadająca 1,600 rs., pragnie wyjść za mąż za człowieka inteligentnego.— Tylko poważne oferty będą uwzględniane. O wysłaniu oferty proszę zawiadomić w Kurjerze. Adres: Warszawa poste-restante dla „Lubomiry." 12702

Panna lat 21, polka, bardzo przystojna, dystyngowana, korzystnie utalentowana i bardzo sympatyczna, pragnie mieć męża honorowego, inteligentnego, czerstwego, do lat 30, mającego dobre utrzymanie. Oferty proszę nadsyłać Warszawa poste-restante dla „Cyganki", za okazaniem kwitu. 12306

Polak, katolik, 32 lata, z wyższem wykształceniem i niezależnem stanowiskiem, mający dochodu do 2,000 rs. rocznie, zamieszkały w gubernjalnem mieście Królestwa, pragnąłby ożenić się z osobą młodą, do lat 25, urodziwą, łagodną, inteligentną i muzykalną. Posag nie wymagalny. Dyskrecja zapewniona. Adres: Będzin poste-restante dla „Herberta." 12773

Panna wykształcona, gospodarna, muzykalna, mająca rocznego dochodu 1,500 rs., życzy sobie wyjść za wykwalifikowanego nauczyciela. Wymagania: prawość charakteru, zamiłowanie pracy, zdrowie i czerstwość: wiek do lat czterdziestu kilku. Oferty składać: stacja kolei Dąbrowskiej Bzin poste-restante dla „Pliszki." O wysłaniu zawiadomić w Kurjerze. 9623

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Bona niemka z krawieczyzną poszukuje miejsca. Złota 20, m. 1. 13028

Chłopiec lat 16, z początkowem wykształceniem, z dobrej rodziny, poszukuje miejsca jako uczeń do handlu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. K. 12674

Chłopiec znający języki russki, niemiecki, polski i obeznany w handlu kolonjalnym, poszukuje zajęcia jako uczeń w tymże handlu. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod wyr. „G. Henryk." 13000

Człowiek młody, lat 20 liczący, umiejący dobrze czytać i pisać po russku, po polsku, trochę po niemiecku, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. W. K. 12809

Do Moskwy pragnie wyjechać w charakterze subjekta handlowego na wystawie młody człowiek, posiadający francuzki, russki, niemiecki i buchalterję. Wymagania skromne. Referencje na żądanie. Oferty „Moskwa" składać w Kurjerze. 12781

Gospodyni z prowincji poszukuje miejsca do dużego gospodarstwa. Ulica Przejazd № 13, mieszk. 16. 12655

Inkasent z kaucją poszukuje zajęcia. Wiadomość w cukierni, Marszałkowska 119, od 11-ej do 1-ej. 13031

Bona polka, z krawieczyzną, poszukuje miejsca. Tamka 32, m. 8. 12775

Dentysta-technik, młody, miłej powierzchowności, specjalista w kauczuku i złocie, bardzo uzdolniony, mogący w razie potrzeby zastąpić w czynnościach pryncypała, poszukuje zaraz umieszczenia. Bliższej wiadomości udzieli dentysta Matuszewski, Kraków, Plac Dominikański. 12493

Kuchmistrz uzdolniony w pełni sztuki kulinarnej, życzy sobie przyjąć stanowisko szefa kuchni restauracyjnej lub w domu prywatnym, na wyjazd lub w miejscu. Ulica Nowy-Świat № 24. 12987

Lokaj z długoletniemi świadectwami poszukuje spokojnego miejsca od czerwca albo lipca do jednego pana, lub dwojga państwa, za mniejsze wynagrodzenie, gdzieby miał osobny pokoik. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod wyr. Lokaj. 12629

Młoda kobieta, mówiąca językami, życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa. Oferty „Towarzystwo" kantor Kurjera. 13004

Młody człowiek, posiadający języki polski, russki i niemiecki oraz rachunki doskonale, poszukuje miejsca. Sowia № 2, m. 7. 12989

Osoba młoda, inteligentna, znająca krój, hafty i wszelkie roboty ręczne, poszukuje miejsca zarządzającej sklepem, magazynem konfekcyj, zakładem jakim lub w zamożnym prywatnym domu. Oferty proszę składać do Kurjera Warsz. pod lit. B. O. 12963

Osoba inteligentna, z dobrej familji, poszukuje miejsca do towarzystwa lub zajęcia się wychowaniem dzieci. Ulica Włodzimierska № 3, mieszk. 9. 12661

Panienka znająca języki polski i niemiecki, ukończywszy kurs handlowy żeński w Poznaniu, pragnie uzyskać posadę buchalterki, kasjerki, ekspedjentki lub inne zajęcie. Łaskawe oferty prosi sub J. O. P., kantor Kurjera Warsz. 12977

Rządca żonaty, bezdzietny, poszukuje posady kontrolera, rządcy, nawet ekonoma, od 1-go lipca. Jestem w sile wieku, posiadam chlubne świadectwa jako rolnik i rekomendacje wiarogodnych osób w Warszawie przedstawię. Śliska № 60, m. 2. 13024

Wdowa inteligentna, z muzyką, językami francuskim, niemieckim i konwersacją niemiecką, poleca się. Nowogrodzka 28, stróż wskaże. 12983

Wdowa inteligentna życzy sobie towarzyszyć osobie starszej, w braku matki pannom dorosłym, opiekować się dziećmi. Zna gospodarstwo domowe. Złota 4, m. 4. 13035

Życzę sobie szyć krawieczyznę w domach prywatnych. Ciepła № 7, m. 65. 12650

b) Zaofiarowane.

Drukarnia na prowincji potrzebuje zaraz zdolnego maszynisty-zecera. Wynagrodzenie rs. 40 miesięcznie lub tantjema. Świadectwa uzdolnienia i konduity. Wiadomość w księgarni G. Centnerszwera, ul. Marszałkowska 147. 1316r

Kiper. Do hurtowego składu win w Warszawie, potrzebny zaraz pomocnik kipra, z dobremi świadectwami. Język niemiecki pożądany. Oferty składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod L. M. 500. 12667

Ogrodnik. Poszukuje się do ogrodu handlowego, zdolnego starszego ogrodnika, za wynagrodzeniem 250 do 300 rs., utrzymanie i procenta. Tylko zupełnie uzdolnieni w szkółkach i dobrej konduity, raczą złożyć swoje oferty z załączeniem kopji świadectw do Kurjera Warsz. pod lit. W. K. 12696

Potrzebna bona niemka z russkim. Marszałkowska 108, m. 8, zrana od 10-ej do 12-ej i od 3 do 4-ej po południu. 12632

Potrzebni od 1-go lipca r. b., trzech gorzelników do parowych gorzelń, z kaucją 150 rs. Zgłoszenia pismienne lub osobiste przyjmuje technik Wesołowski, Gubernjalne Siedlce, Aleje 383. 12615

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne. Ul. Browarna № 6, mieszkania 18. 12791

Panny kompletnie zdolne do staników potrzebne zaraz. Ul. Szpitalna № 3. 12631

Panny uzdolnione w wykończaniu staników potrzebne są do pracowni Michniewicz, Włodzimierska 23. 12675

Potrzebni są uczniowie do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Ulica Chłodna № 14, Teodor Krebs. 12713

Potrzebny jest młody człowiek, obeznany trochę z rachunkowością, do pomocy w kantorze. Wymaga się: ładny charakter pisma, pracowitość i pewna rekomendacja. Oferty pod lit. W. K. w kantorze tego pisma. 12697

Poszukuje się agenta w średnim wieku, władającego russkim i niemieckim językiem. Znajomość stosunków z większemi fabrykami jest konieczną. Wynagrodzenie z procentów.—Oferty z wymienieniem obecnego zajęcia w Kurjerze Warszawskim pod № M. 60. 12630

Panny zdolne do czystej roboty pudełek mogą znaleźć stałą pracę. Ulica Śliska № 27, w fabryce. 12503

Poszukuje się panny skromnej do zajęcia się dziećmi, na wyjazd, przez całe lato na wieś. Nowolipie 26, m. 7. 12919

Potrzebne panny do kwiatów. Ciepła 9, Jarmulska. 12538

Potrzebny uczeń do nauki krawieckiej. Graniczna 10, wiadomość u krawca. 123 8

Potrzebne są prasowaczki do pralni bielizny i uczennice. Niska № 51. 13011

Panna zupełnie uzdolniona w krawieczyźnie potrzebna zaraz na wyjazd blisko Warszawy. Warunki dobre. Zielna 21, m. 1. 13001

Panna do spódnic potrzebna natychmiast za sowitem wynagrodzeniem. Ul. Chmielna 52, mieszk. 7. 13025

Panny: kompletnie uzdolniona i podręczna, potrzebne są zaraz. Dzielna 23, m. 1. 13026

Potrzebna zdolna staniczarka, podręczna i do nauki dziewczynka. Włodzimierska № 19, mieszk. 15. 12998

Panienki uzdolnione do fabrykacji pudełek tekturowych znajdą zajęcie. Marszałkowska 62, mieszk. 12. 12958

Potrzebne są zaraz zdolne podręczne do staników. Pracownia, Marszałkowska 90, mieszkania 18. 12992

Potrzebna jest panna podręczna do krawieczyzny. Ulica Wspólna № 12, m. 29. 1322r

Potrzebna jest zaraz maszynistka oraz panny do nauki krawieczyzny. Długa № 18, J. Marcinkowska. 12671

Potrzebne są zdolne staniczarki. Chmielna № 7, m. 29. 12873

Potrzebne panny do staników i podręczne.— Warecka № 7, m. 7. 12887

Subjekt felczerski uzdolniony potrzebny na prowincję zaraz. Hortensja 7, m. 10, od 10 do 1-ej. 12969

Uczennica do pracowni kapeluszy potrzebna Twarda 24. 13071

Ucznia z roczną praktyką, za wynagrodzeniem, potrzebuje apteka w Piotrkowie Kujawskim, przez Radziejów. 12822

Wojażer objeżdżający Królestwo Polskie potrzebny. Wynagrodzenie prowizyjne.— Wiadomość: Senatorska 35, mieszk. 31, od godziny 9 do 10-ej. 12896

Zaraz potrzebna uzdolniona strojarka na wyjazd do Płocka, za dobrem wynagrodzeniem Wiadomość: hotel Lipski № 24, do godz. 10-ej zrana. 12898

Kupno i sprzedaż.

Adres. Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredensy, stoły, krzesła, półka, komody, otomany i inne. Mokotowska 59 przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 9611

Adres: Trębacka № 3, mieszk. 4. Kupuję garderobę damską używaną. 1295

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

A) Zabytek, biurko z herbami i starożytne sprzęty wyprzedaję. Zielna 20, m. 28, od 1 do 4-ej. 12234

Adres: Chmielna 15. Sery szwajcarskie Mirczowskie w znacznej ilości nadeszły. 12980

A) Lankastrówka mało używana, lufy Heuse Lemoine, bogaty grawerunek „en relief" w złotych medaljonach za 75 rs., kosztowała 250. Wiadomość u Bekkera, skład broni, Krak.-Przedm. 40. 13047

A) Od 2 rs. 50 sukienki trykotowe ładne. Przyjmują się obstalunki na staniki trykotowe (Jersey), żakiety i ubranka dla chłopczyków w ciągu 24 godzin. Królewska № 45, mieszk. 15. 85r

Bryczki do sprzedania nowe. Grzybowska 51, u kowala. 12581

Bicykl do sprzedania mało używany, bardzo tanio. Mokotowska № 29, u stróża. 12743

Czysta 2. Renomowane najtrwalsze, poszukiwane wózki dziecinne, podług angielskich, na żelaznych półbicyklowych koiach, poleca niedrogo główny skład Wrotnowskiego. Wielka wystawa okratowana. 9968

Cztery chomonta angielskie z żółtym bronzem, zupełnie nowe, za przystępną cenę.— Grzybowska 65, stangret Andrzej, do godziny 12-ej w południe. 12729

Czarna jedwabna materja, łóżko machoniowe, dywan, maszynę do szycia sprzedam.— Hoża 16, mieszk. 5. 13014

Do sprzedania bardzo tanio faeton i bryczka nowe. Chmielna № 18, kuźnia angielska. 12500

Do sprzedania zaraz całe urządzenie sklepowe, zdatne do interesu bławatnego i krawieckiego. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich, Bielańska № 9, hotel Paryski. 12787

Do sprzedania dorożka nowa parokonna.— Wiadomość: Czerniakowska № 62, u stróża. 12 64

Do sprzedania garnitur mebli orzechowy masywny, z rzeźbą. Trębacka № 5, fabryka waty. 12645

Do sprzedania wałach lat 5, skarogniady, silnej budowy, ujeżdżony w pojedynce i w parze. Wiadomość: Erywańska № 7, u stróża. 127.7

Do sprzedania para kuców zdrowych i spokojnych. Ronczewski, Królewska 31. 12818

Dwa bilardy do sprzedania z całemi przyborami. Wiadomość u A. Turskiego, ul. Podwale № 13. 12885

Do sprzedania meble z salonu i jadalni.— Nowogrodzka № 21, m. 6. 12974

Do sprzedania z powodu wyjazdu słupy czarne z wazonami, kandelabry ścienne, maszyna do kopjowania listów, bicykl 52 cale, liberja letnia dla stangreta, spodnie łosiowe.— Wiadomość: Senatorska 10, m. 39. 12699

Fortepian czarny, krótki, o 7-iu oktawach, prawie nowy, do sprzedania. Cena b. umiarkowana. Nowolipie № 26, mieszk. № 6. 12975

Fortepian czarny, krótki, rs. 60. Freta 18, mieszk. 2. 13003

Fortepian dobry, mocny, sprzedaję rs. 90.— Krucza 21, m. 6. 12758

Faeton koszykowy, bardzo piękny, na parę i jednego konia, do sprzedania u F. Wierzbickiego i S-ki, hotel Angielski. 12746

Fortepian krótki, czarny, rs. 300. Freta 18, mieszk. 7. 12766

Fortepian sprzedaję, zamieniam, wynajmuję, reparacje i strojenia. Nowy-Świat 56, Kędzierski. 11722

Fortepian, pianino krzyżowe wynajmuję, sprzedaję ratami najprzystępniejszemi. Jerozolimska 84, Strzelecki. 10023

Gazę jedwabną najpierwszej fabryki w świecie „Dufour et C-o" sprzedają z rabatem 30% Rembierz i Jankowski, Marszałkowska № 111. 1238r

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, otomana, szeslong, toaleta, lustra. Zielna 24. 12 87

Jest do sprzedania kuc meksykański klaczka ułożona pod wierzch i do zaprzęgu w parę i pojedynkę i do niej stosowna bryczka. Angielska uprząż i siodło. Cena rs. 200. Wiadomość: ul. Solec № 62, m. 9. Zastać można od 2 do 6-ej po południu. 12957

Jest do nabycia za cenę przystępną fabryka posadzek betonowych. Dzielna 23, mieszkania 1. 13027

Kupuję dawne sztychy, srebra, bronzy, meble, porcelanę. Krucza 31, mieszk. 5, do 11 lub pomiędzy 2—4-tą. 1294r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 10500

Książki różnej, przeważnie lekarskiej treści, lustra z konsolami, różne rzeczy używane.— Żórawia № 33, mieszk. 13. 12486

Kary ogier, rysak, z atestatem, do sprzedania za 60 rs. Nowy-Świat 29. 12639

Kawior krajowy świeży, w hurtowej i detalicznej sprzedaży poleca handel win i spirytualij L. Wróbel. Krakowskie-Przedmieście № 25. 12544

Kasę ogniotrwałą używaną, w dobrym stanie, bardzo tanio sprzedam. Adresy reflektantów przyjmuje Kurjer pod „Kasa." 12839

Lodownia objętości 125 garncy, z wierzchu otwierana, dla mleczarni, rzeźnika, rs. 15.— Mokotowska 59, sklep lamp. 12994

Lodownie pokojowe i do wszelkich zakładów, gustownie i praktycznie zrobione, do sprzedania; także przyjmuję wszelkie obstalunki. R. Udowicz, ul. Pańska № 94. 12960

Lustro duże w złoconych ramach, z marmurową konsolą, sprzedam tanio. Daniłowiczowska 7—7. 12685

Lando i maszyny do szycia sprzedaję. Ulica Dobra № 55, stróż Franciszek. 13013

Łóżka wytworne materacowe, nowe, wyjeżdżając sprzedam. Nowogrodzka 18, mieszkania 4. 13002

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 12738

M) Dwie czarne suknie kaszmirowe, 1 dolman adamaszkowy czarny z koronkami, letni, na osobę tęgą i wysoką. Zielna 15, mieszkania 2. 12346

M) Suknie używane i nowe oraz żakiety do sprzedania po cenach niskich. Zielna 15, mieszk. 2. 12345

M) Kapeluszy duży wybór, skromne i fantazyjne. Zielna 15, m. 2. 12344

Meble utrechtem kryte, urzędowej roboty, używane, fortepian, lustro duże i szkatułka grająca, do sprzedania. Wiadomość: Niecała 7, w sklepie spożywczym. 10631

M) Meble bordo do salonu, zupełnie nowe, za 220 rs. Zielna 15, m. 2. 1.365

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 12951

Meble rozmaite nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki. Wybór duży, ceny tanie. Makow, Solna 9. 12790

Meble nowe i używane tanio, garnitur ze stołem od rs. 50, otomany 22, szeslongi 17, kompleciki dwa krzesła i kanapa 20. Zakład przyjmuje obstalunki i reparacje. Marszałkowska 117, Myszkowski. 13055

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na lewo. 13059

Otomana 23 rs., szeslong 14, garnitur gabinetowy 38, garnitur orzechowy 95, trwała robota. Hoża 38, m. 22. 12753

Potrzebny jest wygodny wózek fotelowy w dobrym stanie, na wysokich kołach, do wożenia chorego. Tamże widzieć można Ergostat, nowy przyrząd gimnastyczny według dra prof. Gaertnera, do rozwinięcia siły mięśni, zdatny do sal gimnastycznych na pensjonatach lub dla domowej gimnastyki dzieci, świeżo sprowadzony, nie używany, znacznie niżej ceny kosztu. Ul. Czysta 4, mieszk. 5. 1282r

Para wałachów rosłych półkrwi, również kareta do sprzedania. Nowogrodzka 17. 13036

Pianina najnowszych systemów, czteroletnia gwarancja, tanio do sprzedania. Fabryka J. Koiszwitz, Krakowskie-Przedmieście 8. 12275

Piłki, balony, fajerwerki, taczki, obręcze, cele, huśtawki, gimnastyka, u Wiśniakowskiego, Trębacka róg Nowo-Senatorskiej 2. 12367

Pieców kompletnych kaflowych 100, czyli przeszło 35,000 rozmaitych białych kafli, jest zaraz do sprzedania. Próby na miejscu. Wiadomość: Lewicki, Skierniewice. 11282

Sprzedaje się dobrze ujeżdżony pod męzkie i damskie siodło ogier, arab, bardzo ładny, zdatny do stadniny. Widzieć można codziennie w każdej porze w Łazienkach, w koszarach huzarskich, u wachmistrza 3-go szwadronu. 11860

Są do sprzedania buldogi jednomiesięczne.— Wiadomość: ul. Fabryczna № 5, mieszkania 18. 12657

Sprzedaję tanio portmonetki, teki dla pp. adwokatów i urzędników, portfele, portcigarres etc. oraz przyjmuję zamówienia, odnawianie i reparację takowych. Elektoralna 6, mieszk. 8. 12997

Sprzedaję tanio komodę, dwa stoliki kartowe machoniowe jeden konsolowy. Plac św. Aleksandra 9, m. 27. 12752

Sprzedam szafę dębową dubeltową, starożytną i biurko. Prosta 13, m. 58. 12501

Tania sprzedaż towarów białych. Chmielna 35, mieszk. 1. 1281r

Wapno lasowane dwuletnie i trzcina w składzie węgli, Twarda 37. 12216

Wyprzedaję częściowo porcelanę tanio.— Zielna 9, m. 6. 13052

Wyprzedaż reszty biżuterji po cenie niżej kosztu. A. Oraczewski, ul. Nowy-Świat 36, w oficynie lewej, trzecia sień. Tamże kasa ogniotrwała do sprzedania bardzo tanio. 13020

Welocypedy: bicykle, rowery damskie, rowery męzkie, tandemy, trycykle, trycykle tandemy oraz dziecinne rowery i trycykle, wyrobu Pierwszej Bałtyckiej parowej fabryki Lentnera, poleca skład J. H. Ossowskiego w Kownie. Cenniki ilustrowane na żądanie wysyła. Dostawa do wszystkich stacyj kolei bezpłatnie. 9658

Z potrzeby sprzedam otomanę urzędowej roboty. Ogrodowa 23, u tapicera. 12778

Z powodu zmiany lokalu sprzedaję: całkowite urządzenie buduaru z portjerami, lambrekinami, firankami, dywanem strzyżonym na cały pokój i odpowiedniemi lampami: urządzenie gabinetu z portjerami; czarne tremau rzeźbione z marmurowym blatem, biureczko damskie, 2 żardiniery, 2 kolumny, 2 lampy bronzowe, 2 lampy wiszące do gabinetu i bawialni, 5 ściennych; fortepian fabr. Kerntopfa, czarny, krótki, prawie nowy; obraz historyczny pędzla Barcikowskiego, dużych rozmiarów, w ramach, „Łazienki"; kompletny serwis porcelanowy, ręcznie malowany, na 24 osób, sprowadzony z zagranicy, nie używany, 2 szafki i stół duży kuchenny. Obejrzeć można tylko między 1-szą a 4-tą po poł., Oboźna 4, stróż wskaże. 12673

Z powodu wyjazdu do sprzedania para rączych karych wierzchowców pięcioletnich z atestatami. Przejazd, Mostowskie koszary, wiadomość u szwajcara. 1317r

Interesa handl. i mająt.

Apteka centralna na prowincji, z obrotem rs. 2,000, zaraz do sprzedania. Wiadomość w Kurjerze. 12494

Do interesu komisowo-agenturowego, potrzebny wspólnik z kapitałem 5,000 rs.— Oferty pod „Wspólna Praca" w kantorze tego pisma. 12625

Dobry interes. Interes handlowy bez długów, z czystym zyskiem rocznym 4,000 rs. przyjmie wspólnika z kapitałem 4 do 5 tysięcy rs.—Oferty Kurjer Warszawski „Netto 25." 12706

Dystrybucja do odstąpienia. Elektoralna № 31. 12999

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Dzielna № 33. 12967

Do sprzedania lub wynajęcia na letnie mieszkanie, w całości lub częściowo, willa Ołonki pod Brwinowem (przystanek drogi żelaznej warszawsko wiedeńskiej), w miejscowości suchej i zdrowej, wśród lasów sosnowych. Bliższa wiadomość na miejscu lub w Warszawie przy ulicy Mazowieckiej № 9, mieszkania 13, stróż wskaże. 12973

Dla kapitalistów interes świetny! Do sprzedania dom w pryncypalnej dzielnicy miasta, punkt nader ruchliwy. Warunki kupna korzystne. Wiadomość: Chmielna 80, mieszk. 5, rano do 10-ej, po południu o 3-ej. 12557

Dystrybucja do sprzedania zaraz, egzystująca lat 50. Wiadomość: Tamka № 19, mieszkania 28. 12311

Dom murowany w pośród angielskiego ogrodu, złożony z sześciu pokojów, dwóch wejść i kuchni wraz z ogrodem owocowym i warzywnym, ogólnej przestrzeni morgów 9, jest do wydzierżawienia na lat trzy, w razie żądania może być dodaną stajnia i wozownia. Sześć mil od Warszawy szosą przy mieście Grójcu, w majątku Kącin.—Wiadomość na miejscu, przez Grójec, u p. Ługowskiego. 11998

Fabryczna posesja na Koszykowej przy Marszałkowskiej, do wydzierżawienia od lipca. Wiadomość: Świętokrzyzka 20, mieszkania 10. 11913

Fabryka igieł. Kompletne urządzenie fabryki igieł, uwzględnione na produkcję tygodniową do 3 miljonów sztuk, jest do sprzedania ze wszystkiemi wyrobami, zapasami i materjałami na nader wygodnych warunkach, przy umiarkowanej wpłacie i resztę ratami.— Obecny właściciel gotów ewentualnie jako wspólnik przy interesie pozostać. Reflektanci raczą nadsyłać oferty do Biura Rajchmana i Frendlera, ul. Senatorska 26 w Warszawie, pod T. W. 1321r

Folwarczek włók 4½, w ziemi dobrej, pod osadą Iłów, w powiecie sochaczewskim, do sprzedania. Wiadomość w cukierni Prochnau w Łowiczu. 1256r

Interes istniejący od lat kilkunastu, z wyrobioną firmą i klijentelą, jest do zbycia na korzystnych warunkach. Potrzebny kapitał od 6,000 do 12,000 rs. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszkania 35, od godz. 11—4-ej. 13016

Jest do sprzedania ogród fruktowy 10 morgów i pałacyk murowany, blachą kryty, złożony z 12-tu pokojów, bardzo gustowny, w ładnem miejscu. Do tego można dodać 5 włók ziemi ornej i łąk. Odległość od miasta gubernjalnego 15 wiorst szosą, od projektowanej kolei żelaznej ¼ wiorsty. Wiadomość u rejenta Pęskiego w Łomży. 12218

Jest do odstąpienia 20 lat egzystujący interes, 21 pokojów umeblowanych, w środku miasta, za gotówkę lub na zamianę na dom na prowincji. Odstępuję z powodu słabości. Oferty składać pod lit. R. H. w Kurjerze Warszawskim. 13022

Jest do sprzedania sklep wiktuałów z powodu braku funduszu, przy nowobudującym się kościele przy ulicy Nowolipki № 46. 13023

Jest do ulokowania zaraz rs. 5 tysięcy, na dom murowany w Warszawie, na mały procent.—Wiadomość: ulica Świętokrzyska № 22 mieszk. 18. 12659

Kawiarnia z urządzeniem restauracyjnem, od kilku lat egzystująca, jest do sprzedania. Sienna № 7. 13065

Mydlarnia zaraz do sprzedania lub do wydzierżawienia z całem urządzeniem, w mieście powiatowem, gubernji Kaliskiej, egzystująca i dobrze prosperująca od lat 50-ciu.— Wiadomość w księgarni PP. Teodor Paprocki i S-ka w Warszawie, Nowy-Świat № 41. 12739

Magazyn ubiorów dziecinnych z wyrobioną klijentelą, przy pierwszorzędnej ulicy, do odstąpienia zaraz z powodu słabego zdrowia właścicielki. Wiadomość: Chmielna 62, mieszkania 2, od 10 do 12-ej w południe. 13060

Majątek ziemski w pszennej glebie, z lasem, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Wiadomość: Leopoldyna № 25, od 4-ej do 6-ej. 13045

Młyn parowy i place na fabryki do wydzierżawienia koło Tłuszcza. Żórawia 3, mieszkania 18. 12335

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 28. 12966

Młody literat dla studjów dalszych w tym zawodzie i rozwinięcia kilku wrodzonych zdolności artystycznych, prosi prawdziwego filantropa o pożyczkę 200—300 rs. na 8% z gwarancją. Oferty przyjmuje Kurjer „Dłoń życzliwa." 1312r

Majątek do sprzedania, włók 110 czarnoziemu, pałac, park, gorzelnia parowa, gotówki potrzeba 150,000. Nabywcy złożą oferty kantorowi pod wyrazem „Popielatka". 13038

Otwock. Sprzedaję place z lasem, przy stacji, nad Świdrem. Karmelicka 1—2, godziny 4—6-ej. 10510

Osoba pojedyńcza, mogąca wypożyczyć rs. 600 z zupełną gwarancją na 4 miesiące, otrzyma w procencie letnie mieszkanie w środku ogrodu, z całodziennem utrzymaniem. Tamże letnie mieszkanie do wynajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem, po 30 rs. od osoby. Wiadomość: ulica Wspólna № 12, mieszkania № 28. 12842

Poszukiwanym jest pośrednik o sprzedaży interesu. Ulica Piwna № 47, mieszkania № 1. 12993

Plac narożny w środku miasta, 4,200 łokci kwadr., na bardzo korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w kantorze H. Kleinadel et Gordon, Wierzbowa 11. 13015

Rubli 3,000 jest do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Nowolipie 58, w kantorze. 13068

Rubli 2,000 do 15,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie.—Wiadomość: Krucza № 23, mieszk. 9, rano do 9½ i od 3-ej do 5-ej. 12751

Summa hipoteczna rs. 16,500, potrzebna na I numer, po Tow. M. rs. 18,000, bez pośrednictwa na 6%. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera dla Z № 89. 12728

Skład wódek dobrze prosperujący do sprzedania tanio. — Wiadomość: Stare Miasto № 28, mieszk. 10. 12701

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz. Nowolipki № 16. 1311r

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, w dobrym punkcie egzystujący od lat 12, jest do sprzedania zaraz z powodu natychmiastowego wyjazdu. Warecka № 1. 12279

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania za cenę przystępną z powodu nieuleczalnej choroby. Wiadomość przy ul. Śliskiej domu № 13, mieszk. 2. 12267

Sklep dystrybucyjno-piśmienny do odstąpienia.—Plac św. Aleksandra № 2. 12723

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu.— Nowolipki № 52. 12712

Sklep spożywczy do sprzedania.—Ul. Pańska № 63. 12692

Sklep spożywczy, jest do sprzedania, ulica Leszno róg Rymarskiej № 1. 12774

Sklepik wiktuałów do sprzedania z powodu choroby właściciela sklepiku; komorne tanie, pokój ładny za rs. 110. Ulica Krochmalna № 44. 12965

Sklep spożywczy, dobrze procentujący, z powodu wyjazdu jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość w sklepie, ul. Pańska № 18. 12971

Sklep spożywczy, egzystujący od lat 9-iu, dla interesów familijnych do sprzedania.— Karmelicka 13. 12895

Sklep spożywczy do sprzedania w dobrym punkcie z powodu pilnego wyjazdu. Grzybowska № 61. 13040

Willa murowana o 9-iu pokojach, z suterynami, z ogrodem, stajnią, wozownią i t. p., do sprzedania. Ulica Rozbrat 18 (róg Fabrycznej). 12404

Wyjeżdżając do Moskwy na czas dłuższy, mogę przyjąć wszelkie polecenia względem zbytu towaru, jak w handlowych, tak i przemysłowych interesach. Oferty do kantoru Kurjera Warsz. pod „Moskwa S. J. B." 13043

W bliskości stacji Otwock, przy Świdrze, grunta pod budowę letnich mieszkań tanio do sprzedania. Wiadomość: L. et C. Hardtmuth, Wierzbowa 6. 12487

Wyjątkowa sposobność! Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia parowa fabryka, która wyrabia artykuł spożywczy, przynoszący 100% netto, tylko dla chrześcjanina, kapitał potrzebny od 1,000 do 2,000 rs. Wiadomość, Stare-Miasto 38, m. 7. 12648

Zamienię domek pod Żyrardowem, na kilko-morgową kolonję, w Radzymińskiem. Karmelicka 16, stróż. 12709

Z powodu słabości, jest do sprzedania zakład mechaniczno-agronomiczny, tokarnia pociągowa, bor-maszyna nożna i wszelkie przynależne narzędzia, z domem mieszkalnym, budynkami gospodarskiemi i ogrodem owocowym, w każdym czasie, za 3,000 rs. Wiadomość, Tamka 40, mieszkania 4. 12714

Z powodu wyjazdu bardzo porządnie urządzony sklep materjałów piśmiennych i galanterji do sprzedania. Jerozolimska 64. 13034

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania sklep norymberski wraz z magazynem ubiorów damskich i dziecinnych, z wyrobioną klijentelą, za cenę przystępną. Wiadomość: Sosnowa № 9, mieszk. 4. 13042

!!! Żytomierski powiat, od stacji kolejowej wiorst 10, jest do wydzierżawienia majątek w ślicznej miejscowości i pszennej glebie, ogółem 1,591 dziesięcin, z tych 686 ziemi ornej, łąk 85, łąk leśnych 200, dwa młyny. Wiadomość w kantorze hotelu Saskiego, od 10-ej do 11-ej zrana. 12984

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

A) Trzy pokoje z balkonem, frontowe, przedpokój, kuchnia, zlew i woda, dwa wejścia, piwnica, góra wspólna, 2-ie piętro, do wynajęcia od św. Jana. Krakowskie-Przedm. 40, stróż wskaże. 1239r

Do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy Chmielnej № 8, od Nowego-Światu, na 1-m piętrze siedem pokoi, balkon, przedpokój, kuchnia i 2 piwnice, wodociąg, zlew i waterklozet. 12374

Do wynajęcia od 1 lipca przy ulicy Świętokrzyzkiej № 34, róg Jasnej, sklep z 2-ma pokojami, gdzie obecnie mieści się magazyn i warsztat krawiecki, sklep z pokojem i pakamerem, 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią na 1-m piętrze w oficynie, wozownia na skład zaraz. 12478

Do wynajęcia sklep obszerny z dużym pokojem i osobnem wejściem. Miodowa 16. Wiadomość na miejscu u stróża. 12070

Do wynajęcia od 1-go lipca przy ulicy Królewskiej (w najruchliwszej części, wprost Saskiego ogrodu), lokal na 1-em piętrze, złożony z 7 pokojów, i pasażu z 3-ma wejściami. Wszelkie wygody. Lokal ten może być rozdzielony.—Wiadomość: Królewska 17, w kantorze na dole. 1303r

Do wynajęcia 3, 6 pokojów, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Zielna 41. 12522

Dwa pokoje, przedpokój, passaż i kuchnia, na parterze,—oddają się do października. Wilcza № 12, m. 9. 12793

Dwa pokoje frontowe; dwa z kuchnią od lipca. Nowy-Świat 25. 12985

Egzystujący przeszło 40 lat pół sklepu do odnajęcia. Ul. Graniczna № 16, u P. Grünblata, róg Żelaznej-Bramy. 13019

Każdego czasu salon i pokój od frontu, z balkonem, oddzielne wejście, z meblami lub bez. Hoża 11—4. 12502

Kuźnia dobrze korzystna w miejscowości furmańskiej, rs. 9 miesięcznie, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Wiadomość: Solec № 93, u właściciela. 12976

Kawaler poszukuje mieszkania na Nowym-Świecie, złożonego z dwóch pokoi frontowych, z osobnem wejściem, z meblami lub bez. Oferty adr. A. S. W. złożyć w kantorze Kurjera. 128.5

Letnie mieszkania w Pruszkowie, w willi za kratami żelaznemi. 11978

Letnie mieszkanie, od jednego do pięciu pokoi, bardzo tanio do wynajęcia. Produkty na miejscu. Komunikacja końmi godzinę, koleją 20 minut. Wiadomość: Chłodna 37, m. 2, między 9-tą a 11-tą rano, oraz od 3-ej do 5-ej po południu. 12688

Letnie mieszkanie. Willa otoczona pięknym i cienistym ogrodem, w okolicy Warszawy, z wszelkiemi wygodami, jak: stajnia, lodownią i t. d., do wydzierżawienia na sezon letni. Wiadomość w składzie win J. Lijewskiego et S-ki, Krakowskie-Przedmieście 6. 12916

Letnie mieszkania w Borowiczkach: źródła żelaziste. Las sosnowy, kąpiel, prysznic. Szczegóły i widoki w sklepie tabacznym, plac Teatralny № 12, b. pałac Blanka. 12035

Letnie mieszkanie na Podzamczu, w uroczej lesisto-górzystej okolicy jest do wynajęcia. Składa się z 5-u pokoi umeblowanych i kuchni, może być także podzielone na 2 mieszkania. Kąpiel rzeczna w miejscu, spacery w lesie sosnowym. Od stacji Chęciny dr. żel. I.-D. wiorst 3, od miasta Chęciny wiorst $2^1/_2$. Wiadomość: na Długiej, w magazynie W. Paszkowskiej № 585. 12560

Letnie mieszkania, pół wiorsty od Tłuszcza. Żórawia 3, m. 18. 12334

Letnie mieszkania i pałac do wynajęcia w dominium „Pilica", w parku angielskim, nad rzeką Pilicą, gubernja warszawska.—Tamże ogród owocowy do wynajęcia. Wiadomość: Smolna 9, zarząd domu. 11327

Lokal 2-go piętra: siedem pokojów, przedpokój i kuchnia za rs. 900 (dziewięćset) rocznie. Salon w tym lokalu o 3-ch oknach, widok na ogród Saski—wszelkie udogodnienia. Ulica Żabia № 3, wiadomość na miejscu. 12549

Lokal obszerny, osobny, na fabrykę lub zakład przemysłowy, do wynajęcia. Hoża 64. 12527

Letnie mieszkanie 3 wiorsty od Grodziska. Wiadomość: Wspólna 14, m. 6. 12722

Letnie mieszkania są w dobrach Ruda, nie odległe od przystanku Dębe-Wielkie kolei Terespolskiej. Artykuły żywności, kąpiele na miejscu. Komunikacja od przystanku zapewniona. Wiadomość: Karmelicka 13, u właściciela rano do 12-ej; tamże propinacja, młyn wodny do wydzierżawienia. 12228

Letnie różne mieszkania bez mebli, tanio do najęcia w Skierniewicach, blizko stacji, parku, lasu, wody. Wiadomość: Lewicki, Skierniewice. 11283

Letnie mieszkanie, $2^1/_2$ wiorsty za rogatkami Marymonckiemi, składające się z jednego pokoju wraz z kuchenką, do wynajęcia za 25 rubli na cały sezon letni. Wiadomość u p. Łukomskiego, ulica Świętojerska № 26, lub u p. Wenera, róg ulicy Łuckiej i Żelaznej. 12995

Letnie mieszkanie, blizko stacji Pruszków—domek 3 pokoje, kuchnia, werenda. Wiadomość na miejscu u szwajcara 2-ej klasy. 12991

Letnie mieszkanie przy stacji kolei Terespolskiej Miłosna, blizko lasu, 2 pokoje i 3 pokoje z kuchniami, do wynajęcia, cena bardzo przystępna. Wiadomość: Podwale 28, w sklepie obuwia A. O. 131.r

Mieszkanie ozdobnie umeblowane, w spacerowej części miasta do najęcia na czas letni od 15 maja. Wiadomość u rządcy, Wiejska № 3. 12430

Nowy-Świat № 32, róg ulicy Foksal. Do wynajęcia od 1 lipca 1891 r. różne lokale, tak na zakłady przemysłowe jak i na mieszkania, przy jednym ogród. Sutereny na warsztat rzemieślniczy. Stajnia i wozownia na remizę. Sklep na pieczywo i inne produkty. Plac na składy. Wodociąg na miejscu. Ceny przystępne. 11412

Od 1-go lipca 91 do wynajęcia przy ulicy Oboźnej № 4, między parkiem uniwersyteckim oddzielny dom o ogrodem owocowym, składający się z 11-tu pokoi, kuchni, przedpokoju, lub oddzielny lokal z ogrodem, 7 pokoi, przedpokój i kuchnia. Może być ze stajnią i wozownią. Obejrzeć można między 4-tą a 6-tą, stróż wskaże. 12672

Od 15 maja do wynajęcia tanio jeden pokój, z widokiem na ogrody, z usługą, na żądanie i z meblami. Smolna-Wysoka № 22, mieszkania 3. 12982

Oddzielny pokój, lub wspólne mieszkanie, dla kobiety uczącej się lub pracującej przy inteligentnej wdowie. Fortepian i konwersacja francuzka. Śliska 18, m. 22. 12492

Otwock. Willa Cacko, lokale po 3 i 2 pokoje z kuchnią i osobną lodownią, werendą i ogródkami. Wiadomość: zawiadowca stacji lub Aleje Jerozolimskie 64, u właściciela. 13033

Potrzebującym lasów, wsi, wynajmę przy Nowo-Mińsku tygodniowo, nawet pojedyńcze lokale, w potrzebie z życiem. Leszno 40, handel win. 12251

Pokój ładny dwu-okienny, umeblowanie, usługa, samowar. Na żądanie zdrowe i smaczne obiady. Szpitalna 1, m. 6. 12700

Pokój do wynajęcia dla kobiety, lub na skład mebli, do początku września. Hoża № 28, mieszkania 1. 12771

Pokój na parterze, z osobnem wejściem, zaraz do odnajęcia. Wiejska 18—2. 12653

Pokój z meblami jest do najęcia. Chmielna № 44, m. 7. 12757

Pokój z osobnem wejściem u chrześcjan. Grzybowska 32, m. 2. 12524

Poszukuje współlokatorki od 15 ma-a, osoby przyzwoitej, rubli 6 miesięcznie, front od Krakowskiego-Przedmieścia. Trębacka № 2, mieszkania 10. 12993

Potrzebne dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, zaraz lub od czerwca. Oferty do Kurjera Warszawskiego pod „Mieszkanie." 13041

Potrzebny pokój słoneczny o dwóch oknach, przy zacnej rodzinie, dla jednej damy, bez mebli, w blizkości Alei Jerozolimskiej. Adresy nadsyłać: Widok № 20, mieszk. № 3, od czerwca. 12703

Pokoje umeblowane, usługa samowar, obiady, kuchnia, łazienka. Włodzimierska 4. 13063

Stajnia i wozownia, oraz pokój z oddzielnem wejściem na parterze, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: ul. Leopoldyna № 25. 13046

Sklep z mieszkaniem do wynajęcia do 1 lipca. Nowy-Świat № 12. 13061

Są do wynajęcia dwa letnie mieszkania, składające się z jednego pokoju i kuchni każde, za rogatką Ząbkowską, na 7-ej wiorście, jadąc szosą radzymińską, we wsi Drewnica, położone w dużym ogrodzie, tuż przy lesie sosnowym, w okolicy uroczej i bardzo zdrowotnej; komunikacja nader ułatwiona. Wiadomość na miejscu. 12964

Sklepy na różne procedery, z mieszkaniami lub bez takowych, do wynajęcia od 1 lipca r. b. Marszałkowska № 95. 11127

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, klozet, pryncypalna część miasta. Najmujący może prowadzić meldunki. Oferty w kantorze Kurjera dla H.—W ofercie wyszczególnić zajmowane stanowisko — cenę lokalu — adres. 12721

Willa „Jedlin" murowana, w dużym angielskim i owocowym ogrodzie (6 pokoi, stajnia, wozownia, werenda), zaraz za „Promenadą Belwederską," (stacja tramwaju), do wynajęcia na lato, lub na cały rok.. Wiadomość: Niecała 2, mieszkania 13, od 3-ej do 5-ej po południu. 11761

W domu Szajblerów na Trębackiej ulicy jest do odstąpienia lokal parterowy, złożony z 4-ch pokojów z alkową i pasażem. Wszelkie wygody, Wanna z prysznicem. 1302r

Willa murowana w Sielcach, w najsuchszem miejscu wprost parku, za rogatką Belwederską, przy drodze Książęcej 14, przy kolej konnej, przystanku Bogucin—składająca się z 5 pokoi, dużą werendą, 2 kuchnie, dużym ogrodem, zdatna także i na zimowe mieszkanie lub zakład restauracyjny do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość na miejscu, lub na ul. Włodzimierską 10, m. 5. 12666

W pobliżu, bo za Belwederem, miejscowość ładna, stale przez lat siedm zajmowany wygodny domek w ogrodzie owocowym, złożony z kuchni, dwóch pokojów i werendy, jest do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, szosa № 14, w ogrodzie. 12653

W majątku Wierzbno, wiorst trzy od rogatki Mokotowskiej, są do wynajęcia mieszkania letnie, starannie odnowione, w parku na nowo i gustownie urządzonym. Mleko, owoce i wszelkie ogrodowizny będą sprzedawane na miejscu, po cenach nizkich. Łazienka z wannami ciepłemi i prysznic urządzone tamże. Wiadomość w Wierzbnie u zarządzającego Łukaszewicza. 12798

Zaraz do wynajęcia w blizkości Saskiego ogrodu dwa pokoje umeblowane, salon z balkonem i gabinet od frontu; Tamże obiady prywatne zdrowe, na świeżem maśle. Marszałkowska 132, m. 6. 12970

Zaraz jest do odnajęcia pokój z osobnem wejściem. Jerozolimska 25, m. 12. 13037

Zaraz 2 pokoje z kuchnią rs. 12 m., 1 pokój z kuchnią rs. 8 m. Pańska 86. 13054

Zaraz salon elegancko umeblowany, słoneczny, do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Świętokrzyzka 20, m. 11. 13051

Z powodu wyjazdu na wakacje, są do odnajęcia 3 pokoje umeblowane z kuchnią od 1-go lipca, na dwa miesiące. Jerozolimska 25, m. 13. 12679

Zaraz do wynajęcia dwa duże pokoje razem lub pojedyńczo, z meblami lub bez, z usługą. Wysoka Smolna 22, m. 2. 12636

Zaraz pokój frontowy z usługą, samowarem, umeblowaniem, za 10 rs. miesięcznie. Zielna 9, mieszkania 6. 13053

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Sobieska przyjmuje na słabość lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 12177

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic,—udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Chmielna 33, mieszkania 17. 12972

Biedna nauczycielka, dotknięta ciężką chorobą pozbawiona wszelkich środków do życia, z polecenia lekarzy potrzebuje wyjechać na świeże powietrze, błaga o pomoc. Piekarska № 14, mieszkania 5. 12988

Izraelitka wykształcona znająca Busko, chce jechać z dziećmi potrzebującemi kuracji, opieka dobra, z poważną rekomendacją. Oferty: Warszawa, poste-restante dla Busko. 13012

Kapelusze słomkowe, ażurowe od rubla poleca Marceli Wilden, Marszałkowska 141. 12446

Kapelusze słomkowe rozmaitego gatunku bardzo tanio poleca Wilden, Zielna 36. 12446

Kapelusze słomkowe fabryki Marcelego Wildena poleca „Tani sklep," Wierzbowa № 1. 12446

Kapelusze słomkowe piorę, przerabiam, ubieram, pióra fryzuję. Lekcje strojów, kurs rs. 10. Twarda 24. 13070

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, niedrogo. Marszałkowska 94.— Chmurczyński. 11530

Łubiny: żółty, niebieski, po zniżonych cenach, L. Mierosławski et Comp. Warszawa, Elektoralna 5. Koniczyna biała, czerwona, gorczyca, seradella, wyka i t. d. guano 14%, dery sezonowe. 1255r

Magazyn mebli S. Piaseckiego, Nowy-Świat № 32, poleca meble własnego wyrobu, oraz przyjmuje wszelkie obstalunki, po cenach przystępnych. 1209r

Mamki sztuczne francuzkie działające również łatwo, jako pierś matki 90 kop. Tapioka brazylijska, najlżejszy i najpożywniejszy pokarm dla małych dzieci, dla rekonwalescentów i dla osób cierpiących na katar żołądka, gotuje się na mleku lub na rosole, ilość na osobę łyżeczka deserowa, pakiet półfuntowy francuzki 35 i 50 kop. Sprzedaż w Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga 8. 13062

Nagrody 25 rubli. W dniu 6 maja przechodząc po Senatorskiej, zgubiłam czarny skórzany woreczek, w którym się znajdowały pieniadze i złoty zegarek z łańcuszkiem. Zegarek ze złotym cyferblatem, z cyframi C. A. fabryki Vacheron i Constantin. Znalazca raczy się zgłosić na Warecką 14, w redakcyj „Gazety Polskiej." 13032

Obiady prywatne na świeżem maśle wydają się codziennie od 12—3. Elektoralna 8, mieszkania 7. 12559

Pierwsza nowość w Warszawie. Wielka oszczędność dla każdego. Specjalny oddział wszelkiej reparacji starej bielizny męzkiej, damskiej. Wstawienie gorsu, mankietów i kołnierza od 85, 95, 110, 120, kołnierza, mankietów od 55, uprania 15 kop. Nowe koszule od 1, 1.20, 1.50, 2 rs. Prześliczna weba, batyst, płótna francuzkie, angielskie, holenderskie, najlepsze materjały krajowe, russkie, prosto z pierwszorzędnych fabryk. Taniej o 30% niż w sklepach izraelskich, a pomimo to najwyższa sumienność, wykwintna staranność kroju, wykończenia, modele paryzkie. Niecała 8, gdzie konsulat niemiecki.—Felicja Buszko. 1246r

Poszukuję jąkających się, dla wspólnego leczenia się z tego kalectwa. Oferty pod Stanisław w Kurjerze. 12231

Pracownia sukien i okryć damskich Marji Schesz, Nowy-Świat 44, wykończa suknie, płaszcze, okrycia letnie, podług ostatnich żurnali paryzkich, po cenach możliwie umiarkowanych. 12435

Przyjmuje do nauki prasowania umiejące pisać bepłatnie. Nowiniarska № 12. 12710

Piesek mały, ciemno-kasztanowaty zaginął przed dwoma tygodniami, z obrożą i medalem. Wabi się Chrust. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Smolną № 23, mieszk. 8, za nagrodą. 13058

Przy ulicy Nowy-Świat pod № 55, m. 10, przybłąkał się pies duży czarny, prawy właściciel za zwrotem kosztu może odebrać. W przeciwnym razie po 2-ch tygodniach psa sprzedam jako swą własność. 13007

Szparagi codziennie świeże w znacznej ilości—winogrona, oraz inne artykuły spożywcze wyborowe gatunki, poleca Krasnodębska, Chmielna 26. 12917

Tanio! elegancko odrabiam suknie, uczę kroju. Chmielna 45, mieszkania 11, drugie piętro front. 13067

Wyżymaczki specjalne naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej. Ogrodowa 46. 9753

Zgubiono w d. 3 maja r. b. na ul. Bednarskiej, około domu № 23, portmonetkę, zawierającą 64 rs. gotowizną, 3 bilety 4-ej klasy tutejszej loterji klas. № 4208 a, 4246 d, 12517 d i świadectwo na przejazd koleją żelazną 2-gą klasą, na imię porucznika Zankowa I. Uprasza się znalazcy o odniesienie za nagrodą rs. 10, do domu przy ulicy Królewskiej № 19, mieszkania 13. 12734

Za bezcen! Z powodu potrzeby naglego wyjazdu do sprzedania za pół darmo liczny zbiór obrazów, akwarel i szkiców pierwszorzędnego pędzla, sprzedaż pojedyńczo. Rzadka sposobność dla amatorów. Ceny od paru rubli. Codziennie od 11-ej do 3-ej po południu. Miodowa № 12, mieszk. 24, (oficyna poprzeczna pierwsze piętro). 12968

55 kopiejek pończochy mocne, nie wypierające, wybór staników trykotowych, skarpetki. Marszałkowska 129, oficyna. 12718

W drukarni Kurjera warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Апрѣля (7 Мая) 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).